

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny: Radpol Katowice

Oddział miejski: ul. Marjacka 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Wydawca: Ślaskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Dnia 17 b.m. nastąpi spotkanie Stresemann-Jackowski.

Kierownikiem delegacji niemieckiej zostanie dr. Ernst.

Warszawa, 9. 11. (PAT) Wobec chwilowej niedyspozycji dyrektora departamentu polityczno-ekonomicznego w Min. Spraw Zagr. p. Jackowskiego i wyznaczenia już poprzednio na dzień 13 bm. podróży ministra Stresemanna do Wiednia, wyjazd p. Jackowskiego do Berlina został na kilka dni przesunięty. Spotkanie w Berlinie z ministrem Stresemannem wyznaczone zostało ostatecznie na dzień 17 bm.

Berlin, 9. 11. (PAT) „Kölnische Ztg.” donosi, że kierownictwo delegacji niemieckiej dla rokowań handlowych z Polską powierzono jednemu z wyższych urzędników neutralnego w tej sprawie ministerstwa, a więc bądź ministerstwa spraw zagranicznych, bądź ministerstwa finansów. Pierwotnie wymieniana była kandydatura kierownika oddziału handlowo-politycznego urzędu spraw zagranicznych

dyr. Rittera, wobec tego jednak, że powierzone mu inne prace, m. in. prowadzenie rokowań z Rumunją najpoważniejszym

kandydatem, wchodzącym obecnie w grę, jest kierownik wydziału celno-politycznego min. finansów dr. Ernst. Doniesienie swe

uzupełnia „Köln. Ztg.” uwaga, że w odpowiedzialnych kołach rządowych oceniają widoki rokowań handlowych z Polską niezbyt optymistycznie.

Dziś w nocy oczekiwana jest depesza od banków amerykańskich

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Dziś w nocy oczekiwana jest depesza od banków amerykańskich o uznaniu sumy pożyczki Banku Polskiego. Według dotychczasowych

obliczeń suma ta wynosić będzie przeszło 60 milj. dol. Ostateczna cyfra znana będzie dopiero po nadejściu depeszy.

Wyzwolenie nie przyjmuje bloku wyborczego

PROPONOWANEGO PRZEZ STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) W ciągu dnia dzisiejszego otrzymało prezydium Stronnictwa Chłopskiego odpowiedź od niektórych stronnictw na wystosowane dn. 4 bm. wezwanie do podjęcia rokowań w sprawie utworzenia lewicowego bloku wyborczego.

Posel Kościakowski w imieniu Partii Pracy odpowiedział, iż przyjmuje propozycję Stronnictwa Chłopskiego, prosząc o wyznaczenie terminu i miejsca wspólnego zebrania.

Wyzwolenie wykazało mniej gotowości do rokowań, oświadcza, iż na mocy niejednokrotnych uchwał, władze partyjne Wyzwolenia wystąpiły już od dawna z inicjatywą utworzenia bloku wyborczego. Od pewnego czasu Wyzwolenie prowadzi w tym kierunku rokowania i nie wątpi o ich pomyślnych wynikach. W właściwym czasie — oświadcza poseł Malinowski w liście do Stronnictwa Chłopskiego — gdy Wyzwolenie upewni się, że są po temu warunki, zwróci się do Stronnictwa Chłopskiego z propozycją wzięcia udziału w ro-

kowaniach o utworzenie bloku. Proponowanego przez Stronnictwo Chłopskie bloku Wyzwolenie nie może przyjąć, gdyż nie wszystkie, wymienione w liście z 4 bm. stronnictwa, może Wyzwolenie zaliczać do demokratycznych czynników... Ostatni ustęp listu posła Malinowskiego odnosi się do Partii Pracy, która chociażby przez swoje stanowisko w sejmie dowiodła, że nie jest stronnictwem demokratycznym, a przynajmniej nie uznaje demokracji parlamentarnej, jako jedynej formy ustroju państwowego.

Trzeci list nadszedł od NPR. lewicy. Grupa ta, nie wiedząc o odmowie Wyzwolenia, postanowiła podjąć inicjatywę taką samą, jak Stronnictwo Chłopskie. Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego stronnictwa w Poznaniu uchwalono wystąpić do Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, PPS., Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Partii Pracy i grupy senatora Bojki z propozycją utworzenia bloku wyborczego.

PRZECIW DYREKTOROWI POSSE.

Berlin, 9. 11. (wl. eu) Osoba kierownika niemieckiej delegacji do rokowań gospodarczych z Polską nie jest jeszcze ustalona. Przeciwno dyrektorowi ministerialnemu Posse protestują nie tylko Niemcy koła agrarne, ale również ministerstwo rolnictwa, oraz ministerstwo aprowizacji, których zapatrywania są bieżne odnośnie do uregulowania stosunków gospodarczych z Polską. Ostatnio pojawił się projekt kompromisowy, mianowicie kandydatura członka ministerstwa finansów Rzeszy, dyrektora Ernsta.

DWIE POŻYCZKI WARSZAWY.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Wiceprezydent Warszawy p. Borzecki oświadczył naszemu korespondentowi, iż stolica zamierza zaciągnąć pożyczkę zagraniczną dla dwójakich celów. Jedną na podniesienie dochodów urzędów miejskich, drugą wyłącznie na cele budowlane. Podpisanie umowy wymaga dłuższych badań, które przeprowadza obecnie komisja pożyczkowa magistratu. Ofert złożono bardzo wiele. Ostatecznie magistrat wzię pod rozwagę jedną z ofert amerykańskich. Na pierwszym planie znajduje się pożyczka inwestycyjna, a dopiero na drugim budowlana. Sfinansowanie drugiej pożyczki nastąpi prawdopodobnie w końcu grudnia br. Pożyczka budowlana wynosić ma 10 milj. dol. i ma być przeznaczoną na wybudowanie 18 tys. mieszkań.

ROKOWANIA WĘGIERSKO-POLSKIE.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Dziś rozpoczęły się w Warszawie rokowania między rządem polskim a węgierskim w sprawie układu dotyczącego dwukrotnego opodatkowania obywateli. W rokowaniach bierze udział z ramienia rządu polskiego dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Jackowski, ze strony węgierskiej poseł węgierski w Warszawie.

Z PRAWICY NARODOWEJ.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Z kół konserwatywnych komunikują, iż oddział warszawski prawicy narodowej utworzył specjalną komisję administracyjną, która zajmować się będzie kwestiami urzędniczymi, utworzeniem rady stanu, sprawami szkolnictwa i samorządu.

NOWE POKŁADY WĘGLA W HOLANDJI.

Haga, 9. 11. (wl. eu.) Dzienniki donoszą, że na terytorium holenderskim w pobliżu granicy niemieckiej odkryte zostały pokłady węgla na obszarze około 50 tys. ha. Łącznie z dotychczasowymi pokładami wystarczą one na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania Holandji.

Korupcja wśród organizacji P.P.S. na Kresach.

ARESztOWANO CAŁY SZEREG „TOWARZYSZÓW” ZA SZPIEGOSTWO.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Prasa wileńska donosi o nowych wypadkach korupcji wśród organizacji PPS. na Kresach. W powiecie nieświeskim władze zlikwidowały całą organizację P. P. S. i aresztowały szereg jej członków za

szpiegostwo, kradzież, malwersacje itp. Kilka dni później aresztowany został członek P. P. S. Fiałkowski za nadużycia w Kasie Chorych. Fiałkowski umknął jednak i poszukiwany jest przez władze.

Powracające z Niemiec tysiące robotników sezonowych

SPOTKAJĄ SIĘ Z PRZYGOTOWANĄ POMOCĄ MATERJALNĄ.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przedsięwzięło już odpowiednie starania w kierunku pomocy materialnej dla powracających do Polski z Niemiec sezonowych robotników rolnych. Ogólna liczba ro-

botników sezonowych dochodzi do 100 tys. Zarządzenie Ministerstwa ma na celu uniknięcie tej sytuacji, jaka w roku ubiegłym wyraziła się wielką nędzą robotników sezonowych.

Widoki na rewizję planu Dawesa

ZMNIĘSZYLI SIĘ POWAŻNIE DZIEKI ZATARGOWI MIĘDZY SIR GILBERTEM A RZĄDEM RZESZY.

Berlin, 9. 11. (Pat.) „8-Uhr Abendblatt” ogłasza depeszę „United Press” z Waszyngtonu, donoszącą, że amerykań-

skie koła finansowe liczą się z możliwością, że generalny agent do spłat odszkodowawczych złoży niemieckiemu mini-

strowi finansów nowy memoriał, w którym dokładnie sformułuje swój pogląd na punkty sporne. O ileby podczas ustnych rokowań nie doszło do osiągnięcia całkowitego porozumienia, w razie przedłożenia przez Parkera Gilberta takiego memoriału, spodziewać się należy, jak donosi „United Press”, że amerykański urząd finansowy wyda specjalne zarządzenie w sprawie pożyczek niemieckich, zaciąganych w Ameryce po ścisłym porozumieniu się z kołami finansowymi.

Sekretarz stanu Mellon ma stać bezwzględnie na stronie generalnego agenta do spłat odszkodowawczych Parkera Gilberta. Depesza kończy się oświadczeniem, że kontrwersja między Parkerem Gilbertem a ministrem Koehlerem poważnie zmniejszyła widoki na rewizję planu Dawesa.

SLUŻBA W MARYNARCE HANDLOWEJ.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu otwiera bezpłatny kurs dla kandydatów do służby w marynarce handlowej. Kurs trwać będzie 4 do 6 tygodni.

ECHA ZATONIECIA HOŁOWNIKA „GÓRNIK”.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Z powodu zatonięcia podczas burzy na morzu holownika „Górnika”, który był własnością Towarzystwa Wisła-Baltyk, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyraził swoje współczucie Towarzystwu, jak również rodzinom tych, którzy zginęli podczas pełnienia obowiązków. Niezależnie od tego, p. minister udzielił rodzinom marynarzy zapomogi doraźnej w sumie łącznej 5 tysięcy złotych.

P. ZIEMIECKI PREZYDENTEM ŁÓDZI?

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Na stanowisko prezydenta miasta Łodzi P. P. S. wysunęła ostatecznie posła Ziemięckiego.

ZA DUSZE OFIAR BOLSZEWIZMU.

Warszawa, 9. 11. (wl. k.) Dziś o godz. 11-tej przedpoł. w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo za dusze ofiar bolszewizmu, którzy w okresie 10-lecia bolszewizmu padli w obronie ładu, porządku i obronie własnej. Nabożeństwo odprawił ks. arcybiskup Ropp, który wygłosił następnie okolicznościowe przemówienie. W kościele obecni byli reprezentanci organizacji kresowych, oraz dość liczne tłumy publiczności.

SOJUSZ RADICZA Z PRYBICEWICZEM.

Białogród, 9. 11. (PAT) Zawarcie politycznej i parlamentarnej koalicji pomiędzy przywódcami chłopskiej partii chorwackiej i niezawisłych/demokratów Radicem i Prybicewiczem wywołało w tutejszych kołach politycznych wielką sensację, zwłaszcza z tego powodu, że przywódcy ci byli dotychczas zawziętymi wrogami. Utworzenie koalicji serbsko-chorwackiej można uważać za powstanie nowego frontu partii jugosłowiańskiej przeciwko t. zw. partiom starserskim.

MIEDZYNARODOWA AFERA FALSZERSKA.

Paryż, 9. 11. (wl. eu.) W związku z sensacyjną aferą nadużyć, popełnionych z austro-węgierskimi papierami państwowymi, aresztowany został bankier Blumenstein w momencie, kiedy zamierzał wyjechać do Wiednia. Falszowanie papierów ma podobno sięgać do 1924 r. wstecz. Rząd węgierski oblicza swoje szkody na około 300 tys. franków złotych, prokuratura francuska oblicza straty na 30 milj. fr. papierowych, albowiem oprócz Węgier poszkodowane są również inne państwa sukcesyjne, w pierwszym rzędzie Austria. Poseł węgierski oświadczył, iż w sprawie tej wmięszanych jest szereg innych osób, których policja węgierska obecnie poszukuje. Do Paryża przybył dziś inspektor policji z Budapesztu, celem prowadzenia dochodzeń wspólnie z policją francuską. Energiczna akcja, zaaranżowana przez Brlanda, przyczyniła się w znacznej mierze do tak szybkich rezultatów dochodzeń.

Groźne objawy.

NA MARGINESIE ZJAZDU NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W zeszłym tygodniu obradował w Warszawie walny zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych Rzeczypospolitej, części jego radykalnej, skupiającej się w „Związku”. Otwarcie zjazdu, na który przybyło kilkuset delegatów z całej Polski, zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej; obecny był również p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dr. Dobrucki, kurator okręgu szkolnego warszawskiego, p. Zawadzki, p. naczelnik śląskiego Wydziału Oświecenia, dr. Regorowicz i wielu innych dygnitarzy szkolnych. Zarówno za względu na obecność najwyższego dostojnika Państwa i oświatowych czynników mniarodajnych, jak i na znaczną ilość reprezentowanych na zjeździe nauczycieli szkół powszechnych, będących przecież wychowawcami olbrzymiej większości społeczeństwa, — kongres warszawski uważa się za bardzo doniosły i zasługujący na jaknajbardziej uważną uwagę. Związek nauczycielstwa szkół powszechnych jest instytucją bardzo silną, grupującą w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy członków, zwartą organizacyjnie i rzutką. Jedno z ostatnich dzieł Związku — Sanatorium w Zakopanem, zwróciło na siebie ogólną uwagę, zarówno śmiałością pomysłu, jak i prawdziwie amerykańskim tempem wykonania. To też — im większą siłę i zwartość organizacyjną przy pisujemy Związkowi Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — tem większą troską i niepokojem przejąć muszą każdego, zarówno przebieg zjazdu, jak i uchwały na nim powzięte. Cały ten przebieg świadczy o tem wyraźnie, że Związek dostał się pod wpływ nieodpowiedzialnych, demagogicznych elementów i że idzie obecnie całkowicie na pasku skrajnie lewicowych przywódców.

Było rzeczą łatwą do przewidzenia, że w dzisiejszym stanie rzeczy głównym tematem obrad zjazdu stanie się sprawa reformy ustroju szkolnictwa. W ostatnich czasach tyle o tem dyskutowano, tak wiele zjazdów zajmowało się tem kapitałem dla państwowości naszej zagadnieniem (żeby wymienić tylko niedawne obrady Sejmiku TNSW. w Katowicach i Zjazdu Filologów w Warszawie, o których to obu zjazdach pismo nasze informowało swego czasu wyczerpująco) — że w ogólnym chórze nie mogło zabraknąć głosu nauczycielstwa szkół powszechnych. Ale, niestety, głos ten wypadł w sposób, który zaspęć musi każdego państwowo i trzeźwo myślącego Polaka. Nauczycielstwo szkół powszechnych nie tylko wypowiedziało się na swym zjeździe całkowicie za owym osławionym projektem ministerjalnym reformy szkolnictwa, ale poszło jeszcze dalej. Ostrzegawcze głosy i opinie całego nauczycielstwa szkół akademickich i średnich (a więc instancji, w tej materii jedynie chyba kompetentnej) odegrały w tym wypadku rolę przyszłowlowego rzucania grochem o ścianę. Nauczyciele szkół powszechnych, zebrani na zjeździe warszawskim, a więc ludzie, nie mający ze szkolnictwem średnim nic, lub niewiele wspólnego, zignorowali jednogłośnie opinie fachowców w tej materii i uznali, że ów osławiony projekt reformy szkolnictwa, który zakwalifikowany został przez kółka mniarodajne, jako droga do ruiny naszego szkolnictwa i kultury, że ów projekt jest nie tylko racjonalny, ale jeszcze... zanadto kompromisowy. Mówiąc językiem codziennym, projekt ów, wedle opinii radykalnego nauczycielstwa szkół powszechnych, zanadto bierze w obronę szkoły średnią (ładna obrona!) i zanadto jeszcze... burzy. Uchwalone więc zostało bezwzględne przeprowadzenie postulatów siedmioklasowej szkoły powszechnej i pięcioklasowej szkoły średniej. To ostatnie zastanowi wprawdzie niejednego, jak nauczycielstwo szkół powszechnych może się w tak kategorięczny sposób wypowiadać o sprawach, dotyczących szkolnictwa średniego — ale tem nie mniej uchwała taka zapadła.

Zapadły i inne — jeszcze ciekawsze. Ojóż zjazd postanowił domagać się zupełnego zniesienia egzaminów i matur (tak, dosłownie!). I znów zapytać należy: skąd nauczycielstwo szkół powszechnych przychodzi do tego, aby tak kategorięcznie „zażądać” rzeczy, wchodzących w zakres wyłączenia szkoły średniej? Ale pominawszy ten wzgląd formalny, jest ten ostatni postulat tak bezmyślny i wręcz potworny, że niepodobna się nad nim nie zastanowić. Wynik zeszłorocznych egzaminów maturalnych, podczas których 35 proc. młodzieży uznane zostało za nieprzygotowane, stwierdzenie przez profesorów szkół akademickich zupełnej niezdolności naukowej elementu, napływającego obecnie, ze szkół do wyższych uczelni — wszystko to zdaje się nie istnieć wcale dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Profesorowie szkół akademickich i średnich żądają wydatnego zastrzeżenia egzaminów, a przez to i kontroli oraz niedopuszczania niepożądanego

elementu do szkół akademickich — nauczyciele szkół powszechnych stają na wręcz przeciwnym stanowisku. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w wyniku omawianych wyżej uchwał rozpocznie się między nauczycielstwem szkół akademickich i średnich z jednej strony — a nauczycielstwem szkół powszechnych — z drugiej — otwarta walka o podstawowe zasady ustroju szkoły polskiej. Od rezultatów tej walki zależeć będzie niemało. Należałoby życzyć sobie, by w tych zasadniczych sprawach zabrała też głos część nauczycielstwa szkół powszechnych, która nie ulega radykalnym prądom organizacyj „Związku”. Myślimy tu o nauczycielstwie, skupiającem się w Stow. Chrz.-Narodowych nauczycieli szkół powszechnych.

Skargę o obrazę czci wnieśli przeciw dyrektorowi policji lwowskiej

KIEROWNICY B. LWOWSKIEGO ODDZIAŁU OBOZU WIELKIEJ POLSKI.

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Kierownicy b. lwowskiego oddziału Obozu Wielkiej Polski pp.: Dzieduszycki, Głazewski, Bogusz, Bienkowski i Bertoni wnieśli skargę o obrazę czci przeciw dyrektorowi policji lwowskiej Reinholdowi. Jako powód skargi podane jest umotywowanie dyrektora policji przy za-

wieszeniu Obozu Wielkiej Polski, insynuujące robotę antypaństwową Obozu. Twierdzenie to pozostało bez skonkretyzowanych zarzutów i bez podania faktów. Sprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie w sferach lwowskich. Skargę wniósł mecenas Pieracki, obrońca b. generała Małczewskiego.

Podwyżki cen węgla nie będzie

ZAPOWIADAJĄ SANATORZY. POWOŁUJĄC SIĘ NA NIEUKOŃCZONE JESZCZE BADANIA DRUGIEJ KOMISJI.

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Z kół sanacyjnych komunikują, iż obecny stan prac drugiej komisji ministerjalnej, która badała koszt produkcji węgla, pozwala

twierdzić, że komisja nie wypowie się za podwyższeniem cen węgla. Podwyżka prac, udzielona górnikom, ma być skompensowana w inny sposób.

Bezpośrednia taryfa przewozowa

DLA OSÓB I BAGAŻU NA LINJACH KOLEJOWYCH POLSKICH I SOWIECKICH

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Obecnie weszła w życie bezpośrednia taryfa przewozowa dla osób i bagażu na liniach kolejowych polskich i sowieckich. Koleje polskie wysłać będą osoby za biletami II-giej i III-ciej klasy, oraz bagaż za kwitami przewozowemi przez następujące sta-

cje graniczne: Olechowiec, Chacie, Stolpce, Zdobunów, Mikaszeny i Szepletówkę. Bilety ważne będą na całą drogę na pociągach pośpiesznych, łączących zachodnią Europę z węzłami kolejowymi środkowej Rosji i Syberji.

—oOo—

Wielki triumf jeźdźców polskich w Ameryce.

PRASA NIEMA SŁÓW DLA WIELKIEJ ICH SZTUKI.

Nowy Jork, 9. 11. (Pat.) W międzynarodowych konkursach hipieczych w biegu redmunda service coup polscy jeźdźcy odnieśli wielki triumf. Pułkownik Rumel zdobył pierwszą nagrodę, druga

poręcznik Antoniewicz, czwartą poręcznik Tarnawski. Trzecią nagrodę uzyskał Francuz poręcznik Bridle. Prasa niema słów dla wielkiej sztuki polskich jeźdźców.

—oOo—

Blaga pism sanatorskich.

Pisma sanatorskie, jak „Głos Prawdy” i „Polska Zachodnia” doniosły z wielkim triumfem, że Zjazd Związku gmin wiejskich, odbyty w Warszawie, oświadczył się za Rządem, z czego wspomniane pisma wyciągają wniosek, że „sanacja” już obejmuje więc w swe władanie.

Tymczasem z „Robotnika” dowiadujemy się, że zjazd ów miał zupełnie inny przebieg. M. in. czytamy tam:

Komisja Matka przyjęła listę kandydatów, na której figurują przedewszystkiem znani chłenciści i piastowcy z niewielką domieszką „Wyzwolenia” to jest elemen-

ty w olbrzymiej większości zdecydowane wrogo Rządowi, które wobec ogólnego wzburzenia delegatów łącznie z endeckopiaństwem przyjdą w popłochu opuścić Zjazd ku ogólnemu zadowoleniu.

Zjazd bynajmniej nie przyjął entuzjastycznie p. Ministra Składowskiego. Przeciwnie, na powitanie jego ze wszystkich stron sali zerwały się gromkie okrzyki, — żądamy demokracji, poszanowania Konstytucji i reformy rolniej.

Zatem wiadomość pism sanatorskich okazuje się blagą i zdradzą tylko apetyty na zawiadnięcie wsia.

PRZECIW ZBYTNIEMU ENTUZJAZMOWI.

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Warszawski organ konserwatywny „Dzień Polski”, zamieszcza dziś artykuł, wypowiadający się przeciw zbyt niemu entuzjazmowi w tonie konserwatywnym wobec osoby premiera Piłsudskiego i stwierdza, iż żaden poważny polityk nie może oświadczyć się z bezwzględnym zaniem dla kierunku polityki premiera Piłsudskiego. Kiedy się absolutnie nie wie, jak jego program wygląda. Po kilku komplementach pod adresem osoby premiera dziennik kończy wezwaniem do komitetu zachowawczego, aby zajął konkretne stanowisko wobec rządu i osoby p. Piłsudskiego.

ORGANIZACJA GIEŁD.

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu przystąpiło do opracowania nowelizacji ustawy o organizacji giełd. Chodzi tu głównie o

określenie stanu prawnego urzędników giełdowych, jako nowej instytucji, ułożenie dotychczasowemu ustawodawstwu polskiemu. Pierwsza konferencja w tej sprawie odbędzie się pod koniec bież. tygodnia.

PROGRAM PRAC BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, wygłosił referat o planach i zamiarach banku, oraz o jego polityce kredytowej i budowlanej. Jak słychać, w najbliższych dniach ma się odbyć w Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa, na której gen. Górecki zapozna przedstawicieli prasy z programem prac banku.

Uchwały P. S. L. „Piasta”

WYWOŁAŁY KRYTYCZNE UWAGI TAK NA LEWICY, JAKO TEŻ NA PRAWICY

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Wczorajsza uchwała Zarządu Głównego P. S. L. „Piasta”, nie wywołała wielkiego entuzjazmu, ani na prawicy, ani na lewicy.

W kołach prawicowych zarzuca się tym uchwałom brak zdecydowanej deklaracji i jasnego wypowiedzenia się w najważniejszych sprawach politycznych, oraz podkreśla się, że jakkolwiek programowe zasady, wysunięte w wczorajszych uchwałach, jako to praworządność, ustój republikański, demokracja parlamentarna itd. są bardzo słuszne i szczerne, to jednak od wielkiej partii politycznej domagaćby się należało, bardziej stanowczego i kategorięcznego ujęcia tych wskazań programowych, oraz praktycznego przedstawienia, jakie są zamiary partii wobec obec-

nej sytuacji, wytworzonej przez politykę gabinetu Piłsudskiego.

Koła lewicowe natomiast chętnie wyzyskują niejasność zawartych w rezolucjach punktów, i prasa sanacyjna stara się uważać rezolucje wczorajsze jako wyraz tendencji, panujących w łonie Piasta, idących w kierunku współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego. Część prasy, prowadzi w dalszym ciągu nagonkę na prezesa Witosa, przepowiadając mu rychły zgon polityczny.

Bardzo charakterystyczny jest dzisiejszy incydent na posiedzeniu klubu parlamentarnego Piasta, który rzuca jasne światło na akcję rozłamową, podjętą przez senatora Bojkę. Gdy prezes Witos zagał obrady, zjawił się na sali wykluczony wczoraj z partii poseł Szmigielski i domagał się udzielenia mu głosu. Przedwodniczący oświadczył, że wobec usunięcia go ze stronnictwa, na zebraniu przemawiać nie może i wezwał go do opuszczenia sali. Na to poseł Szmigielski oświadczył, że sali nie opuści, oraz żalił się, że po tylu latach pracy w stronnictwie przysięgi nie pozwala mu pożegnać się z kolegami. Wynikła drastyczna sytuacja i o godz. 1-szej zamknięto posiedzenie klubu i odroczone je do popołudnia.

UCHWAŁA KLUBU PARLAMENTARNEGO PIASTA

Warszawa, 9. 11. (wł. k.) Popołudniowe obrady klubu parlamentarnego Piasta miały przebieg spokojny. Rozpatrywano przedstawione klubowi rezolucje, uchwalone na wczorajszym posiedzeniu zarządu głównego które — jak wiadomo — są wnioskami, przygotowanymi dla Rady Naczelnej, która zbierze się w Warszawie 19 i 20 bm. Przedmiotem długotrwałej dyskusji był manifest senatora Bojki. W wyniku dyskusji na wniosek senatora Średniawskiego powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„PSL. Piast wzywa senatora Jakóba Bojkę, aby do dni 14 podał nazwiska i fakty na uzasadnienie swojego oskarżenia, w którym zarzuca niektórym posłom, że myśleli o koncesjach, korzyściach i żerowaniu na państwie”.

W myśl uchwały wystosowano list do senatora Bojki.

Senator Błyskosz postawił wniosek o wyrażenie wotum nieufności zarządowi klubu. Wniosek ten zmierzał do rozbitcia klubu i był inspirowany z kół sanacji. W dalszym ciągu obrad jednak senator Błyskosz cofnął swój wniosek i w ten sposób nadzieje sanacji na rozbitcie Piasta zostały zawiedzione, tembardziej, że po wczorajszych obradach zarządu głównego w kołach rządowych obiecywano sobie wiele po dzisiejszym posiedzeniu klubu parlamentarnego, sądząc, że dziś uda się spowodować pogłębienie rozdziewików w łonie stronnictwa i klubu, jakie spowodowała secesja sen. Bojki.

—oOo—

ZAKOŃCZENIE BIERNEGO OPORU.

Praga, 9. 11. (wł. eu.) W dniu dzisiejszym skończył się zatarg pomiędzy rządem, a kolejarzami na podstawie projektu kompromisowego rządu. Komitet wykonawczy związku zawodowego kolejarzy wezwał swoich członków do zaniechania biernego oporu.

—oOo—

SKAZANIE KOMUNISTÓW WĘGERSKICH.

Budapeszt, 9. 11. (PAT.) Dziś zapadł wyrok w procesie komunistycznym. Większość oskarżonych trybunał uznał za winnych zbrodni naruszenia za pomocą gwałtów istniejącego w państwie porządku. Główny oskarżony b. komisarz ludowy bolszewicki Zoltan Szanto skazany został na 8 i pół lat więzienia, oraz 10 lat pozbawienia praw politycznych. Innych oskarżonych skazano na od 4 i pół lat do 8 miesięcy więzienia, 10 oskarżonych uwolniono.

—oOo—

TRZESIENIE ZIEMI.

Mediolan, 9. 11. (wł. eu.) Z prowincji Parma i Piacenza donoszą o kilkakrotnym trzęsieniu ziemi. W niektórych miejscowościach domy zostały uszkodzone. Ludność w panice przepędziła całą noc pod gołym niebem, pomimo ulewnej deszczu. Również z Syrakuz donoszą o trzęsieniu ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

OBRADE BUDŻETOWE WE FRANCJI.

Paryż, 9. 11. (wł. eu.) Izba obradowała dziś w dalszym ciągu nad budżetem. Głównie krytykowano zły stan francuskiej floty handlowej, podnosząc, iż jest ona przestarzała i nie dotrzymuje kroku rozwojowi floty włoskiej, angielskiej, a zwłaszcza niemieckiej. Minister Tardieu podzielił zdanie, co do niedostatecznego rozwoju floty, zapowiadając równocześnie, iż rząd zawrze umowę kredytową na cele rozbudowy floty.

Wnioski i interpelacje klubu Ch. D.

Sekretariat Klubu Chrz. Demokracji przesyła nam odpisy 2-ich interpelacji i wniosku p. posła Sosnińskiego, które miały być wniesione na posiedzeniu Sejmu w dniu 3 br., a które — skutkiem odroczenia sesji — wniesione nie zostały.

Ogłaszamy je mimo to, gdyż zasługują, by odpowiednio czynnik zapoznali się z ich treścią.

Wniosek posła Sosnińskiego i Kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w przedmiocie wykreślenia hipotek na realnościach w Województwie Śląskiem, wynikających ze stosunku do Prowincjonalnej Kasy Zapomogowej w Wrocławiu.

Podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalił raczy: Sejm wzywa Rząd: 1) do natychmiastowego wydania polecenia sądom w Województwie Śląskiem, ażeby po przedłożeniu przez posiadaczy realności kwitu zapłacenia długu w Prowincjonalnej Kasie Zapomogowej (Provinzial-Hilfskasse) we Wrocławiu wykreślono ich hipoteki w księdze wieczystej.

2) do utworzenia instytucji, któraby zastąpiła Prow. Kasę Zapomogową dawniejszą.

3) do wydania rozporządzenia, aby Urząd Województwa Śląskiego ułatwił zainteresowanym wyznaczenie hipotek.

4) do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni sprawozdania, jakie kroki w powyższej sprawie poczynił.

Wniosekodawcy.

Interpelacja posła Sosnińskiego i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie odszkodowania za poniesione straty przez działaczy narodowych w czasie panowania Hoersinga i Grenzschutzu na Górnym Śląsku.

Wśród działaczy na kwaterze narodowej za czasów panowania osławionego karta Hoersinga i Grenzschutzu na Górnym Śląsku panuje wielkie rozgoryczenie, z powodu nieotrzymania odpowiedzi na ich wnioski o odszkodowanie, skierowane przez Związek Obrony Kre-

sów Zachodnich w Katowicach do Mieszanego Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Według relacji warszawskiej dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich z dnia 15 lutego 1927 r. nie została ani jedna sprawa załatwiona. Od tego czasu nie otrzymuje się żadnej odpowiedzi z Z. O. K. Z. mileży i na dalsze zapytania nie odpowiada. Tysiące tych działaczy społecznych, na których barkach opierała się polskość na Górnym Śląsku, zostało w roku 1919 przez Grenzschutz obrabowanych. Bardzo wielu z nich, którzy nie zdążyli uciec za kordon graniczny, zostali wymordowani. Wytoczono skargi do wyższych władz niemieckich o odszkodowanie nie odnoszący żadnego skutku.

Wytoczenia powództwa przed sądami pruskimi zamieszano, gdyż z góry było do przewidzenia, że pretensje ich zostaną odrzucone. Także podania do Wydziałów Powiatowych dla ustalenia odszkodowań z okresu powstań śląskich zostały oddalone, ponieważ wyłożyły one się przed obliczami rządów przez Komisję Aljancją na Górnym Śląsku. Należy zaznaczyć, że podobne wnioski o odszkodowanie stawiali obywatele niemieccy do Mieszanego Trybunału Rozjemczego, roszcząc sobie pretensje do Państwa Polskiego o zwroczenie im rzekomo poniesionych strat, których Komisja Aljancja nie załatwiła. Według takiego stanu rzeczy nastąpi rozrachunek pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką. Odszkodowanie dla poszkodowanych załatwić będzie każde Państwo dla swych obywateli osobiście. Zatem rząd polski winien straty, poniesione przez obywateli Polaków, uregulować, gdyż zostali oni przez bandy Grenzschutzu pokrzywdzeni.

Niżej podpisani zapytują się:

1) Czy rząd może dać wyjaśnienie, co się stało z wnioskami obywateli Polaków, którzy zostali obrabowani przez bandy Grenzschutzu, a które wysłano zostały do Mieszanego Komisji Rozjemczej w Paryżu.

2) Czy rząd może podać zainteresowanym czas wypłacenia odszkodowania?

3) Czy rząd na wypadek, jeżeli sprawa w Mieszanym Komisji Rozjemczej w Paryżu będzie się przeciągała, gotów jest wejść w porozumienie z poszkodowanymi celem zrealizowania pretensji przez Skarb Państwa?

Warszawa, dnia 3. 11. 1927.

Interpelanci.

Interpelacja Klubu Chrześcijańskiej Demokracji do pana prezesa Rady Ministrów Komunikacji w sprawie unoślenia górnoślążaków w Dyrekcji Kolei w Katowicach.

Ministerstwo Komunikacji zorganizowało przy Dyrekcji Kolei w Gdańsku specjalne kursy dla kandydatów na urzędników średnich. Na kursy te każda Dyrekcja wysyła odpowiednią ilość słuchaczy. Ogólna ich liczba wynosi około 200 osób.

Dotychczas postępowano tak, że wysłano większość kandydatów, posiadających pełne wykształcenie średnie, lecz równocześnie dopuszczano pewien procent kandydatów, posiadających tylko szkołę ludową z pośród cielew względnie starszych asystentów.

Taki kurs rozpoczął się w Gdańsku w wrześniu br. Na ten kurs nie został dopuszczony żaden kandydat, nie posiadający matury, aczkolwiek wśród funkcjonariuszy Dyrekcji kolei w Katowicach znajdowało się wielu takich, którzy w praktycznym wykształceniu równali się z posiadającymi maturę.

Dyrekcja Katowicka nie posiadała tych kandydatów ze średnim wykształceniem, wobec tego przyjęto na predek kandydatów z innych dzielnic i wysłano ich jako kandydatów Dyrekcji katowickiej, pomimo, że przedtem ani jednego dnia służby nie pełnili w okręgu tutejszej dykcji. Naogół wnioski reflektantów

ze służby niższej oddalono z powodu nieposiadania pełnego średniego wykształcenia.

Takie postępowanie krzywdzi w wielkiej mierze pracowników górnoślążaków i woła o zmianę do niebo.

Rozporządzenie M. K. reguluje sprawę obsady stanowisk na kolejach (Dziennik Urz. M. K. Nr 2 25), które określa, że jedna trzecia stanowisk średnich może być obsadzona kandydatami z szeregów elewów i starszych asystentów. Jeżeli rozporządzenie M. K. nie ma być łkwa, natenczas należy te kategorie funkcjonariuszy dopuścić do specjalnych kursów, aby i oni mogli uzupełnić wiedzę fachową i objąć średnie stanowiska.

Na specjalne kursy do Gdańska wysłała Dyrekcja katowicka 20 kandydatów, wśród nich było 2 górnoślążaków. Niezwierzymy, aże-

Przeciwko czerwienieniu rąk

pomaga radykalnie krem Nivea. Należy jedynie po dokładnym obmyciu rąk w wodzie letniej z mydłem, natrzeć je starannie kremem, zwłaszcza przed spoczynkiem nocnym. Dla osiągnięcia białych rąk o delikatnej, gładkiej skórze niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

Olbrzymie oszustwo w Król. Hucie.

SKARB PAŃSTWA POŚREDNIO ZNAZNIE POSZKODOWANY.

Pod koniec lipca br. donosiliśmy o malwersacji, jakiej się dopuszczał współwłaściciel firmy: Górnośląska Fabryka Maszyn dla Górnicztwa i Przemysłu w Król. Hucie. So. z ogr. por. Właścicielami firmy byli Fryderyk Loesel i Gotlieb Dorn, który zmarł w b. roku. W lipcu br. wdowa po zmarłym D. zrobiła doniesienie na Loesla, że ten jeszcze za życia jej męża dopuszczał się sprzeniewierzeń w ten sposób, że pobierał zapłaty za dostarczone maszyny, nie wpisując ich do ksiąg i że w ten sposób poszkodował spółnika swego o kwotę około 50.000 zł. Wiadomość tą podała również prasa niemiecka, m. in. także „Oberschl. Kurier“, który jednak w jednym z następnych numerów odwołał ją, jako nieprawdziwą. Na skutek jednak doniesienia wdowy Dornowej i wiadomości prasowych zainteresowała się tą sprawą policja i wdrożyła śledztwo, które dało sensacyjne wyniki, rzucające m. in. również ciekawe światło na stosunki panujące w przedsiębiorstwach skarbowych. Śledztwo trwało bardzo długo, gdyż sprzeniewierzenia te były prowadzone już od r. 1922, a w ramach wchodziło kilkanaście przedsiębiorstw przemysłowych.

W rezultacie stwierdzono, że Loesel sprzeniewierzył olbrzymie sumy tak w markach polskich jak i w złotych, które po przeleżeniu przekraczają kwotę 140.000 zł. Loesel pobierał pieniądze za dostarczone maszyny osobliście od różnych przedsiębiorstw, m. in. również od Dyrekcji Kolejowej w Katowicach, od kopalni: „Hrabiny Laury“, „Pichus“ i innych. Pieniądze używał wyłącznie dla siebie, nie wpisując ich do ksiąg handlowych firmy, do czego był obowiązany, gdyż w spółce był zaangażowany z 50 proc. udziału. Od pieniędzy tych, jako nielegalnych w księgach, nie płacono żadnych podatków, przez co Skarb Państwa poniósł poważne straty. Znamienny jest przytem fakt, że Urząd Skarbowy nie wpadł na trop tych malwersacji, pomimo, że w cza-

by w Województwie Śląskiem nie było więcej jak 2 osoby, w wieku ze średnim wykształceniem, któreby się były nadawały na specjalne kursy do Gdańska.

Wobec powyższego niżej podpisani zapytują p. Prezesa Rady Ministrów i p. Ministra Komunikacji:

Czy Rząd zechce wpłynąć na Dyrekcję Kolei w Katowicach, ażeby na przyszły kurs kolejarzy w Gdańsku, uwzględniono w pierwszym rzędzie maturzystów i asystentów?

2) Czy Rząd raczy nareszcie uwzględnić ciężkie położenie Województwa Śląskiego i za każde przysługujące pracownikom na kolei tak długo, aż bezrobocie w tej dziedzinie zostanie zlikwidowane?

Interpelanci.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

43)

Tem wyznaniem Walter był tak przybity, że nie wyrzekł słowa. Spoczywał w fotelu z głową nisko zwieszoną, aż wreszcie powstał i wyszedł z pokoju.

Zjawił się dopiero przy wieczerzy, do której zasiadł stary znajomy pana Wilhelma, pojęciowo do niego zbliżony. W rozmowie unikano wzmianki o plebiscycie, co nie było rzeczą wcale łatwą w czasach, gdy ów plebiscyt wisiał ciężką chmurą nad G. Śląskiem, przesączał atmosferę zapachami miazmatami i przysłał wszystkie sprawy. A potem Matylda siadła do fortepianu i zakręlowała muzyką.

Walter czekał chwili, gdy będzie mógł pomówić z siostrą sam na sam. A ona nie unikała już rozmowy, która musiała nastąpić prędzej czy później. Pragnęła nawet wtajemniczyć go w proces duchowy, jakiemu uległa. Gdy przeto rozeszli się wszyscy, pozostała w salonie. Zegar wskazywał jedenaście. Pewni, że nikt im nie przerwie, zbliżyli się do siebie jak brat i siostra.

Walter żywił dla niej serdeczny efekt, uważał ją zawsze za istotę, podlegającą jego wpływowi absolutnie, więc, lubo cierpiał z powodu jej niespodzianego „wynaturzenia się“, naciągnął łagodne struny.

A siostra spowiadała mu się szczerze, mężnie i uczciwie.

On starał się zbić jej argumenty a wreszcie rzekł:

— A zatem zdradziłaś naszą sprawę, opuściłaś naszą chorągiew...

— Mój drogi... Myślałam o tem i sądzę, że jeśli cesarz opuścił swoją chorągiew niemiecką, to i my nie to wolno, zwłaszcza, że nie przysięgałam na absolutną wierność tej chorągwi, a opuściłam ją nie z małoduszności, nie z tchórzostwa, lecz z pobudek, których szlachetną naturę musisz uznać.

W tej chwili ozwał się za oknami w cichych nocy głos syreny i samochód zatętnił, stanął pod bokiem willi.

— Kto to? Wiktor? — rzucił sędzia.

— Nie! Odsyła samochód!

— To ojciec daje mu samochód na jego wyprawy agitacyjne?

— Tobie także by tego nie odmówił.

Zaskrzypiały z cicha drzwi frontowe, lekkie kroki rozległy się w hall'u i w progu salonu ukazał się Wiktor.

Zatrzymał się na moment, jakby nagle jaskrawe światło było uderzyło go w oczy, zaczęł ruszył żywawo w pośrodek pokoju. Miał brata, nie podał mu ręki.

— Ach, Walter! Nie widziałem cię od bardzo dawna — mruknął jednak i, siadłszy opodal siostry w fotelu, zwrócił się do Waltera: — Drogi nasze rozeszły się... Najlepiej będzie chyba, jeśli przestaniemy się znać. A w domu tym będziemy grzecznie się ignorować, uważać jeden drugiego za... powietrze.

Walter pochylił się torsem naprzód, utkwiał weń przenikliwie spojrzenie i ze złowrogim marsmem między brwiami szukał słowa. Tymczasem Wiktor, zastosowując już zaleconą przez siebie receptę i ignorując go, mówił żywo do siostry:

— Wstąpiłem, widząc światło w salonie. Chciałem ci powiedzieć, jaką to wesołą wieczercę zgotowano nam w Siemianowicach.

— Co tam zaszło?

— Zamiast zebrania i wieczerzy, mieliśmy wcale ładną bitewkę! — uśmiechnął się cierpko Wiktor. — Oczywiście z bojówką szwabską, która przekonuje ludność palkami o wższłości kultury germańskiej... Poczęło się od wybijania szyb i strzelaniny jakby wiwatowej. I tak dalej. Jak zwykle. Przyjeśliśmy wyzwanie i...

— Może zjesz cośkolwiek? Chodź do jadalni! — wpadła Matylda, chcąc jaknajprędzej rozseparować braci. Lecz Wiktor ciągnął jeszcze:

— Doniosłem o tem telefonicznie do komisarjatu. Korfanty mówił mi, że jutro pojedzie do Le Ronda, by przedłożyć cały szereg takich aktów terrorystycznych i żądać poskrośnienia zapłać tych do brze tuczonych bohaterów. Jeżeli nie nie wskóra, wywrze pewien nacisk na Komisję Międzysojuszniczą. Związki Zawodowe zarządzą strejk protestacyjny. Bo, u diabła, ten plebiscyt staje się coraz więcej wstrętą i skandaliczną farsą... Swoją drogą... — zaśmiał się Wiktor, ciągnąc — mieliśmy spektakl wart kilku dolarów. Znalazł się wśród nas ślacz, który pięściami swemi...

— Chodź! Jest tam jeszcze coś w kredensie.

Wyszli. Walter został z papierosem w ustach. Gryzł ustnik i rozmyślał nad czemś. C. d. n.

Wychodźstwo polskie

W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ W LICZBACH.

Podług statystycznych, zebranych z wielką dokładnością w roku 1921 liczba ludności polskiej, zorganizowanej przy polskich parafiach w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wynosiła 2 125 395.

Do tej cyfry należy dodać około milion ludności polskiej, nie należącej do parafii rz. kat. z różnych powodów, lub należących do innych wyznań.

Zorganizowanych kolonij polskich jest w Stanach Zjedn. 1 115. W kolonijach tych istnieje 762 parafii rzymsko-katolickich, obsługiwanych przez 1084 księży polskich.

Przy tych parafiach istnieją szkoły polskie, w których uczy 3 658 nauczycielek (przeważnie siostr zakonnych), oraz nauczycieli.

W szkołach tych uczy się 219 711 dzieci polskich języka polskiego. Wszystkie dane statystyczne są z roku 1921 i uległy małym zmianom; w każdym razie, ilustrują one doskonale siłę Polonii amerykańskiej.

W szkołach publicznych, czyli rządowych, w których językiem wykładowym jest język angielski, znajdowało się w roku 1921 dzieci polskich prawie trzy razy tyle, co w szkołach polskich, bowiem 677 237.

Przy polskich parafiach istnieje zorganizowanych 6 740 towarzystw polskich, co też nazbyt wymownie świadczy o kolosalnym rozpędzie organizacyjnego życia wśród Polaków amerykańskich.

Nie na tem koniec kulturalnej siły Polonii amerykańskiej. Posiada ona 20 dzienników polskich, których cyrkulacja sięga 42 000 egzemplarzy dziennie, tygodników drukuje się 58, w łącznej liczbie 803 800 egzemplarzy. Miesięczników wychodzi 12, które razem drukują 118 000 egzemplarzy.

Łącznie wychodzi w Stanach Zjednoczonych A. P. dziewięćdziesiąt gazet, które drukują 1 329 000 egzemplarzy.

Jeżeli do tego dołożymy kilka polskich szkół wyższych, to będziemy mieli całkiem kulturalno-organizacyjny Polonii amerykańskiej, ujęty pobieżnie.

Przejdźmy jednak do strony gospodarczej Polonii amerykańskiej.

Statystyka z roku 1921 wykazuje, że w roku tym Polacy posiadali w tym kraju 20 268 farm, czyli samodzielnych gospodarstw, liczących od 40 akrów (16,2 ha) do 600 akrów (263 ha). W tym samym czasie liczba polskich interesów handlowych i przemysłowych, w co włączyć trzeba drobne warsztaty pracy, dochodziła do pokaźnej liczby 16 189.

Idźmy jednak nieco dalej. Ogólna wartość nieruchomości, będących w polskich rękach, w 1 115 kolonijach polskich, dochodzi do zawrotnej sumy 471 448 000 dolarów (czterystu siedemdziesięciu jeden milionów, czterystu czterdziestu ośmiu tysięcy dolarów!).

Kolosalną potęgę finansową reprezentują jeszcze organizacje polskie bratniej pomocy, których majątek w gotówce i papierach wynosił w roku 1921 łącznie 11 523 106 dolarów, a nieruchomości tych organizacji oszacowane były na sumę 1 164 003 dolarów. Ogólna suma ubezpieczeń, czyli wystawionych polis ubezpieczeniowych, opiewała w tych organizacjach na łączną sumę 199 452 404 dolarów.

Gdy przejdziemy do bankowości amerykańskiej, zobaczymy, że i na tem polu Polonia amerykańska poczyniła poważne kroki, niezależniące ją od kapitałów obcych.

W roku 1922 istniały na terenie Stanów Zjednoczonych 22 banki, w których kapitał polski grał rolę decydującą, to zn., banki te kontrolował kompletnie, skupiając w swoich rękach od 50 do 100 procent akcji.

Majątek tych banków wynosił 73 700 000 dolarów — przeciętnie 77 procent tego majątku było w rękach Polaków. Ogólna suma depozytów w tych bankach wynosiła w roku 1921 około 63 000 000 dolarów. Wszystkie te banki dziś jeszcze istnieją, a majątek ich znacznie się powiększył.

Dane statystyczne powyżej przez nas przytoczone, oparte na absolutnie pewnych i stwierdzonych wyliczeniach, wy-

kazują, iż Polonia amerykańska istotnie przedstawia wychodźczą grupę polską tak potężną liczebnie, organizacyjnie, kulturalnie i ekonomicznie, że stanowi ona pod pewnym względem Polskę w miniatrze, jako jednostkę odłączoną od pnia macierzystego, a jednak żyjącą, własnym życiem ekonomicznym, kulturalnym i organizacyjnym.

Ś. p. Karolina Kliszewska

(Wspomnienie pozgoime).

Wczoraj w godzinach rannych rozstała się ze światem po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Karolina Kliszewska, którą w zeszłym sezonie publiczność katowicka tyłokrotnie oklaskiwała, bawiąc się humorem swej ulubienicy scenicznej i podziwiając jej talent i kwalifikacje aktorskie. Czterdzieści pięć lat pracowała Karolina Kliszewska dla sceny polskiej, a była to

praca wszechstronna — od dramatu i komedii do opery i operetki, nie zawsze w dobrobycie i dostatku środków i laurów, bo często na prowizorycznych scenkach wędrownych trup koźowniczych po prowincji, dokąd brać artystyczną często o głódzie i chłodzie niosła pochodnię sztuki. Ś. p. Kliszewska rozpoczęła swoją karierę za młodu, bo już mając 14 lat, występowała w trupie dyrektora Henryka Lasowskiego, tymczasem w chórze, gdyż posiadała bardzo ładny głos. Pierwsze jej próby występów solowych z tego okresu były niezbyt fortunne: tak w komedji, jak w pierwszym występie w wodewilu „Podróż po Warszawie“ z powodu przesłachu młodzianka artystka zrobiła zupełne fiasko. Dopiero w kilka lat później w tej samej trupie, w Tarnowie, kształcona w śpiewie przez tegoż dyr. Lasowskiego, który poznał się na prawdziwym talencie i wybitnych walorach głosowych młodzianki „figlarzki Karolci“, jak ją podówczas nazywano w trupie, opuściła ś. p. Kliszewska na stałe chór, przechodząc do ról naiwnych w komediach, a wkrótce potem zabłysła już jako gwiazda pierwszej wielkości w operetkach. Ś. p. Kliszewska oprócz pięknego głosu wносиła do operetki (a także i do komedji, gdyż przez dłuższy czas na prowincji i we Lwowie grywała w obu tych działach) wielką dozę humoru, zgola niekobiecego, który podziwiali, a nawet zazdrościli jej najlepsi komicy polscy. Zyskała też w sferach aktorskich stały tytuł „komika w spódnicy“. Powodzenie Kliszewskiej w Galicji ówczesnej stało się tak głośnie, że kilkakrotnie ciągnęła ją do siebie operetka warszawska, lecz artystka zawsze po krótkim pobycie w stolicy nadwiślańskiej wracała do ukochanego Lwowa. W roku 1897 podczas sezonu operetki lwowskiej pod dyr. Hellerem w Warszawie ś. p. Kliszewska zawiązywała publiczność warszawską, stając się jej ulubienicą, tak jak lwowskiej. Pomimo jednak wysokiej gaży i ponętnych obietnic, jakie jej czyniono w Warszawie, wróciła do Lwowa, gdzie pracowała do r. 1919.

W roku 1923 ś. p. Kliszewska przybyła na Śląsk i tu na scenie katowickiej grywała do końca sezonu roku zeszłego, zawsze w najdrobniejszej, epizodycznej nawet roli wysuwając się na plan pierwszy i zdobywając stałe pochwały krytyki i publiczności. Była to artystka niezmiennie poważnie pojmująca swoje zadanie, kochająca swoje zadanie, kochająca swoją sztukę i poświęcająca się jej całkowicie. W grze jej nie było żadnych niedokładności, wszystko opracowane niezmiennie starannie, z wielkim smakiem artystycznym i z wielkim talentem. Była ona prawdziwym przykładem dla młodszych pokoleń aktorskich i taką też pamięć po sobie w tych pokoleniach zostawiła.

Poza pracą sceniczną ś. p. Kliszewska w ostatnich latach zajmowała się również pracą pedagogiczną, gdyż w okresie od roku 1919 do 1923 we Lwowie, a później w Krakowie zasłynęła jako nauczycielka śpiewu i gry scenicznego i w liczbie swoich uczniów i uczennic posiadała kilka gwiazd, jak np. głośnie śpiewaczka p. Argasińska. W 20 roku ś. p. Kliszewska prowadziła kurs operowy w Instytucie Muzycznym w Krakowie. Na Śląsku poza pracą sceniczną oddawała się chętnie pracy społecznej i wespół z gronem pań wszystkich wolne od pracy zawodowej chwile poświęcała pracy filantropijnej i wychowawczej, organizując wieczorki szkolne itp.

Ciężka choroba (rak) na długo przykuła do łóża cenioną artystkę. Zachowała do ostatniej chwili przytomność umysłu i pomimo straszliwych cierpień, z pogodą znosiła swoją ciężką dolę, prosząc jedynie Boga o rychłe wyzwolenie. Ostatnią jej prośbą było, aby przewieziono ją do ukochanego Lwowa.

I po uroczystościach eksportacyjnych, w których społeczeństwo śląskie odda hołd swojej artystce, która ostatnie siły poświęciła krzewieniu sztuki polskiej na ziemi państwowej prośbie tej artystki stanie się radość i zwłoki jej przewiezione zostaną do Lwowa Grodu.

cia, 4) praktyka jako pomocnika palacza lub maszynisty.

Oplata za cały kurs wynosi zł. 35, wpisowe zł. 10.

Zgłoszenia pisemne kandydatów kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Teatralna nr. 4, tam też przyjmują się zgłoszenia osobiste i udziela się wyjaśnień codziennie od godz. 11-tej do godz. 12-tej przed południem.

Uporczywe zaparcie stolca, katary grubej kiszki, zastój w kiszki, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Powagi lekarskie potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa nawet przy skłonności do podrażnienia kiszki działa bezboleśnie.



Ś. p. Karolina Rodkiewicz - Kliszewska

Artystka Teatru Polskiego w Katowicach

długoletnia artystka Teatru Miejskiego we Lwowie i innych scen polskich, urodzona 4. IV. 1865 r. w Fryszta-ku, pow. Jasło, zmarła dnia 9 listopada 1927 r. w Katowicach.

W Zmarłej traci Scena Polska wybitną artystkę, zasłużoną w 45-letniej pracy scenicznej. W ciągu ostatnich lat pracy swej scenicznej i społecznej na ziemi Śląskiej Zmarła zaskarbiła sobie ogólną sympatię i szeroką popularność wśród publiczności, oraz miłość i szacunek kolegów pracy.

Cześć Jej pamięci!

Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego na Śl. Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach.

Artystki i artyści Teatru Polskiego w Katowicach.

Eksportacja zwłok odbędzie się we czwartek, dnia 10 listopada br. o godz. 10 rano z Zakładu ŚS. Elżbietanek [ul. Warszawska 54] do kościoła N. M. P., gdzie odbędzie się msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłej, poczem zwłoki odprowadzone zostaną na dworzec kolejowy, skąd będą przewieszone do Lwowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w sobotę, dnia 10 bm. przedpołudniem na cmentarz Łyczakowski.

70 000 robotników powraca z Niemiec.

WRACAĆ BĘDZIE PRZEZ G. ŚLĄSK.

W dniach najbliższych powraca do kraju dobrowolnie około 40 000 robotników oraz 30 000 przymusowo wysiedlonych z Niemiec. Ludność ta przejeżdżać będzie przez Górny Śląsk. Celem zapewnienia powracającym robotnikom koniecznej opieki w Katowicach, odbyło się w tej sprawie posiedzenie. Przybyli na nie starostowie zainteresowanych powiatów, przez które będą przejeżdżać robotnicy.

Przedewszystkiem postanowiono w barakach Tow. Emigracyjnego i w budowanym przez DKP. w Lublińcu, gdzie przejeżdżać do 30 000 robotników, zorganizować stacje posiłkowe, opiekę lekarską i informacyjną, aby powracający nie byli narażeni na wyzysk postronnych.

Podobne stacje pomocy powstaną, w Katowicach i Rudzie, przez które przejeżdżać około 10 000 ludzi. Czas powrotu przez te same węzły kolejowe dalszej ilości około 30 000 osób wysiedlonych nastąpi nieco później. Zaznaczyć należy, że z powracających nie wszyscy wszyscy wracają do swoich rodzin i niewątpliwie przez powrót

atk wysokiej ilości osób przejściowo stan bezrobocia w państwie wzrośnie się.

NIM KUPISZ SAMOCHÓD SPRÓBUJ CHRYSLER'A

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSIE (W.M. GRASSET) "AUTO-KONCERN" WARSZAWA. SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-47. BIURO: WIERZBOWA 8, TEL. 123-29.

Kursy dla palaczy kotłowych.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia z dniem 15 bm. kursy dla palaczy w Katowicach i Chorzowie.

Zadaniem kursu dla palaczy jest udzielanie kandydatom na palaczy potrzebnych wiadomości zawodowych i uzdolnienie ich do pełnienia obowiązków palacza. Kursy będą prowadzone przez wybitne sily nauczycielskie z pośród inżynierów Stow. Dozoru Kocioł Parowych. Program nauki jest zatwierdzony przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia.

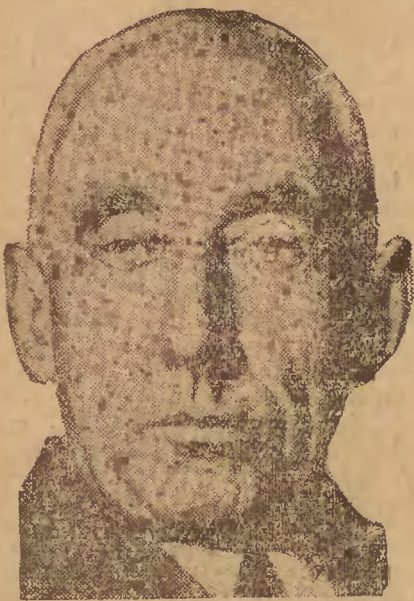
Kurs trwać będzie przez 12 tygodni po 7 godzin nauki tygodniowo. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin, a uczestnicy po złożeniu go z wynikiem pomyślnym, otrzymają świadectwo z ukończenia kursu.

Warunki przyjęcia: 1) ukończenie nauki w szkole powszechnej, 2) ukończenie nauki w rzemiosłach mechaniczno-technicznych (świadectwo egzaminu czeladniczego, książka robotnicza), 3) dowód ukończenia 18 roku ży-

4 6 ubikacji biurowych

o ile możliwości z magazynem i ubikacji do fabrykacji, położone w centrum Katowic poszukiwane przez przedsiębiorstwo przemysłowe. — Zgłoszenia pisemne pod „WK 264“ do Tow. Rekl. Miedz. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4

SKANDAL AMUNDSENOWSKI.



Głośny badacz okolic podbiegunowych, zdobywca bieguna południowego Rawl Amundsen bawił obecnie w Ameryce, gdzie na uroczystym posiedzeniu klubu badaczy geograficznych miano mu wręczyć wielki medal. Tymczasem Amundsen przed wręczeniem mu medalu zniknął. Mówią, że powodem tego zniknięcia jest romantyczna historia miłosna.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Chr. Dem.

Szpopleńce. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek o godz. 19.30 na sali p. Domżoła. Referent p. Gacek z Katowic. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

* Zw. był. uczestników powstania Wielkopolskiego

sprowadził większą ilość egzemplarzy „Bezimienni Bohaterowie Powstania Wielkopolskiego” Romana Wilkanowicza. Książkę tę nabyć można u kronikarza związku Tadeusza Paczkowskiego, Katowice, ul. Warszawską 27.

* Z T-wa „Sokół” w Król. Hucie.

Sokoli biorą udział w capstrzyku w czwartek dnia 10 bm. Zbiórka o godz. 18-tej przy Ratuszu. W piątek dnia 11 bm. zbiórka o godz. 8-mej, celem wzięcia udziału w obchodzie uroczystym rocznicy Niepodległości, przy Liceum. W pochodzie powinni brać udział również i członkowie nieumundurowani.

* Akademia Katol. Tow. Polek w Lipinach.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyła się na sali p. Janusa uroczysta akademja Kat. Tow. Polek. Członkowie i goście zapelnili szczerze salę w liczbie 450 osób. Przewodniczącą p. Wesola zagrała zebranie, witając wszystkich serdecznie, a zwłaszcza ks. proboszcza, ks. kapelana i panie z Zarządu Głównego Koriantowa, Hyllowa, Pawłowska i posłankę Szymkowiakównę.

Z zainteresowaniem wysłuchano referatu p. postanki Szymkowiakówny „Zarys historii Zw. Kat. Tow. Polek”, oraz p. drowej Hyllowej. Gorące oklaski były nagrodą za słowa zachęty do wyrwania w pracy w Kat. Tow. Polek. Wzruszająca chwila był akt wręczenia Dyplomów Honorowych jubilatkom i zasłużonym członkiniom przez Zarząd Główny. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego i „Roty”. Piękna owacje użyczono czcigodnemu ks. proboszczowi za wypowiedziane życzenia i słowa uznania dla pracy Kat. Tow. Polek w Lipinach. W serdecznym nastroju gwarzone wesoło przy kawce, którą Zarząd wszystkich częstował, a występy na scenie jak deklamacje, taniec i wesoła jednoaktówka uprzyjemniały miłe zebranie. Uroczystość zakończyła się tańcami, które trwały aż do rana.

* Z życia towarzystw w Tychach.

W sobotę w lokalu p. Brzóska odbyło się miesięczne zebranie członków „Kasyna Obywatelskiego”. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa, p. posła Wydrę i odczytaniu protokołów członkowie wysłuchali referatu na temat: „Z tajemnic bytu”. Następnie omawiano szereg spraw porządku dziennego, wśród których postanowiono urządzić zabawę celem zebrania funduszy dla biednych na „Gwiazdke”. Pracę przygotowawczą poruczone specjalnej komisji.

W niedzielę obradowali w kawiarni p. Drabika członkowie tow. śpiewu „Harmonia”. Omawiano obok innych spraw obchodu 17-tej rocznicy istnienia tegoż towarzystwa. Postanowiono zamówić na dzień 20-ty listopada nabożeństwo na intencję towarzystwa, a wieczorem urządzić w gronie członków zabawę towarzyską z odpowiednim do uroczystej chwili programem. W czasie nabożeństwa będzie śpiewał chór „Harmonia”.

W tym samym czasie obradowali członkowie koła Z. O. K. Z. u p. Strzeleckiego. Stwierdzono bardzo małe zainteresowanie się członków posiedzeniami Z. O. K. Z. Poza tem wybrano na skarbnika naucz. p. Tad. Dzióbka z Tych.

Jak się dowiadujemy, miejsc. Komitet T. C. L. wynajął przy ulicy Sienkiewicza w Tychach 2 pokoje na umieszczenie publicznej czytelnicy i biblioteki. Otwarcie nastąpi prawdopodobnie 20 listopada. Obywatele Tych z pewnością przyjmą tę wiadomość z wielką radością, bowiem brak publicznej czytelnicy odczuwano tu dotkliwie.

W niedzielę 13 listopada urządził Stow. Polskiej Młodzieży w Tychach w sali Ludowej wieczornicę ku uczczeniu patrona swego św. Stanisława Kostki.

Książę Raciborski, zabójca woźnicy Hytrka uwolniony od winy i kary.

„Polonia” podała już w swoim czasie opis polowania, na którym książę Raciborski Wiktor August Marja zastrzelił swego woźnicę przybocznego Hytrka. Było to dnia 15 lutego br. W towarzystwie swego strzelca przybocznego i woźnicy Hytrka wyjechał sankami na dziki. Było to popołudnie, zapadał zmrok. Książę opuścił sanki w towarzystwie strzelca ruszył w las, sanki pozostały na drodze leśnej pod opieką Hytrka. Książę uszedł jakieś 170 metrów, widząc po drodze, nim przybył na stanowisko dwa razy dzika uciekającego, jednak nie można się było złożyć do niego. Kiedy jakiś ciemny przedmiot mignął na drodze po raz trzeci — dał książę ognia. Wnet potem rozległy się w krzakach jęki: okazało się że Hytrek opuścił wbrew zakazowi sanki, i zaszedł księcia niespodzianie z frontu drogi. Pocisk dum-dum spowodował straszną ranę w łydce woźnicy. Książę i jego strzelec odwieźli bezzwłocznie ranego do pobliskiego szpitala, skąd prze-

wieziono go do Raciborza, gdzie jednak wkrótce po operacji zmarł.

W dniu 6 i 7 bm. toczył się w Raciborzu pod przewodnictwem dyrektora sądu krajowego proces przeciw księciu, oskarżonego o zabójstwo, skutkiem niedbalstwa. Świadkowie potwierdzili mniej więcej zeznania księcia, i jego towarzysza. Książę uchodzi jako myśliwy doskonały i ostrożny. Rzecznicy orzekli, że niedbalstwa i nieostrożności księcia zarzucić nie sposób, tem więcej, że Hytrek ubrany był w płaszcz i czapkę oraz buty czarne. Prokurator zażądał ukarania księcia 4 miesiącami więzienia — sąd jednak uwolnił oskarżonego od winy i kary, zwłaszcza, że książę w swem końcowym przemówieniu powołał się na cienie swego ojca, dziadka i pradiadka, doskonałych podobno — myśliwych! Któryż zaś monarchistycznie nastrojony sędzia w państwie bojaźni Bożej, mógłby się oprzeć takiemu argumentowi?

Robota „sanacji” w Rybniku.

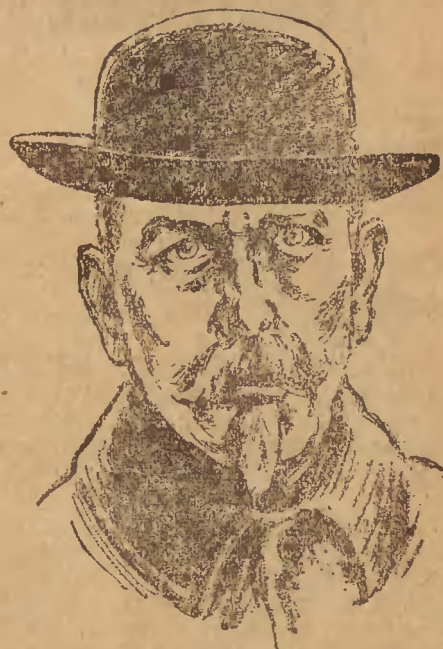
Wielkie rozczarowanie spotkało w niedzielę ostatnią mężów katolickich, którzy zaproszeni byli na zebranie „Apostolstwa mężów” w Rybniku. Na zebranie przybył także ks. prob. Reginek. Zamiat odczytu usłyszeliśmy mowę polityczną na temat obecnych rządów. Ks. Reginek wychwalał je pod niebiosa, zaznaczając, że gospodarcze położenie poprawiło się, że wskutek otrzymanej pożyczki zagranicznej złoty został ustabilizowany, że w marsz. Piłsudskim mamy męża opatrnościowego, który uzdrowił stosunki w kraju. Ostateczny cel przemówienia był ten, że należy założyć stronnictwo katolickie. Z całego przemówienia ks. prob. wyczuwało się, że wybory się zbliżają i ks. proboszcz będzie chciał być posłem. Bardzo chwalebna zresztą myśl, lecz czy droga, którą sobie obrał, jest właściwa, czy ma nadzieję, że sanacja moralna, której tę pracę poświęca, jest tą partią, która mu będzie w stanie dać mandat poselski? Czyż nie wypowiada walki zdrowo myślącemu społeczeństwu swej parafii? Czyż Apostolstwo mężów ma być drogą do triumfu sanacji w parafii? Przewodniczący p. Basista starał

się na swój sposób iść w myśl wywodów ks. proboszcza po tej samej linii. — Dla- wilo go wprowadzić wspomnienie z niedawnej przeszłości, gdy po przewrocie majowym w czambuł potępiał wywrotowców ustroju prawnego, lecz w końcu się opanował i już bez rumieńca palił każdą z tych, których niedawno potępiał. Mamy prawdziwie mężów opatrnościowych w Apostolstwie mężów i nie jeden kiwał głową nad przewrotami w niektórych głowach. Dziwimy się nieraz, że się dzieją cuda a cud taki zauważyliśmy, patrzeć na przewodniczącego.

Znamiennym objawem jednak jest fakt, że zebranie Apostolstwa mężów, które się w myśl uchwały członków odbywa regularnie w drugą niedzielę miesiąca, zostało zwołane akurat w pierwszą niedzielę, kiedy odbywała się w Hotelu Polskim Akademia pelska Chrześcijańskiej Demokracji i niewiadomo, czy to był przypadek, czy też rolę odgrywał pewien cel. Prosiłmy przewodniczącego, żeby o brady przyspieszył, abyśmy jeszcze zdążyli na Akademię, lecz ten ofuknął prosiącego i zebranie się poważnie przeciągnęło.

Kosa.

NAJBOGATSZY CZŁOWIE EUROPY.



Sir Basil Zaharoff, właściciel licznych hut stalowych, kasyna gry w Monte Carlo, licznych źródeł naftowych ukończył obecnie 77 lat życia i wycofuje się „na emeryturę”. Jest to Grek z pochodzenia, który zaczął robić fortunę jako fabrykant armat.

Teatr i Estrada

△ Program Akademii 11-go listopada.

W dzień Święta Wolności, 11-go listopada odbędzie się w Teatrze polskim w Katowicach o godzinie 16-ej Uroczysta Akademja o programie następującym:

1. Orkiestra Teatru polskiego w Katowicach odegra hymn narodowy.
2. Pan prof. Tadeusz Betleja wygłosi odczyt o rozwoju państwowości polskiej od chwili uzyskania niepodległości.
3. Chór „Echo” z Katowic pod batutą p. Gawlasa odśpiewa szereg pieśni.
4. Pani Karolina Wojska-Sobańska i p. Henryk Mueller wypelnia program koncertowy śpiewami solowymi.
5. Deklamacje wygłosi artysta Teatru p. Tadeusz Żeromski.

Wstęp na akademię jest bezpłatny, za biletem, które podać można w biurze kierownictwa Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II p. dnia 10-go bm. w godzinach od 9-ej do 17-ej lub przed Akademią dnia 11-go bm. przy Kasie Teatru Polskiego.

Organizacje. Towarzystwa, instytucje, szkoły winny zgłosić się po odbiór biletów dla swych członków już dnia 10-go bm. w biurze Z. O. K. Z. Akademia przeznaczona jest dla jaknajszerszych sfer ludności i w miarę możliwości wszystkich zgłaszających się odbędzie się biletami. Akademia ta obok wieczorowego przedstawienia „Bolesława Śmiałego” będzie ukończona podniosłej uroczystości, dla której poświęcony jest dzień 11-go listopada.

△ „Bolesław Śmiały”.

Przepiękny dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w piątek. W roli tytułowej wystąpi dvr. art. W. Nowakowski. Poza tem w rolach głównych wystąpią pp.: Bohdańska, Hajdamowicz, Krzywicka, Ludwiżanka, Michałowska, Netówna, Orzecka, Rozwadowska, Skulska, Sawicka, Żeromska, Cieciński, Durzyński, Jas-trzębski, Kuncewicz, Mazanek, Oskard, Puchalski, Pawłowski, Wiśniewski, Wojdan, Zent i Żeromski.

△ „Casanova”.

W sobotę, dnia 12 bm. wystawiona z prze- pchem opera L. Różyckiego „Casanova”, która na premierze dzięki znakomitej grze całego zespołu entuzjastycznie przyjęta była przez prasę i publiczność, nakże się po raz trzeci w sobotę, dnia 12 bm.

△ Niedzielne popularne przedstawienie opery.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3.30 po poł. odegrana będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka”. W partii Jontka wystąpi po raz pierwszy po powrocie do zdrowia Michał Tarnawski. Bilety do nabycia w kasie teatru. Telefon 24-48.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Czwartek: niema przedstawienia.
Piątek: „Bolesław Śmiały” (premiera).
Sobota: „Casanova”.
Niedziela: po poł. o g. 3.30 po cenach zwykłych „Halka”;
wiecz. „Bolesław Śmiały”.

△ „Ptak” w Bielsku.

Poetyczna sztuka Szaławskiego „Ptak” ukaże się w Bielsku w bież. czwartek w wykonaniu dramatu katowickiego.

△ „Wieczór baletowy” w Pszczynie

W czwartek w Pszczynie zespół baletowy teatru katowickiego daje swój „wieczór baletowy”.

△ Drugi występ operetki krakowskiej w Król. Hucie.

Operetka Krakowska pod dyr. Pilarskiego Tad. przyjeżdża do Król. Huty po raz drugi w poniedziałek, 14 listopada br. i odegra w hotelu Redena operetkę Lehara „Paganini”.

Dnia 5. bm. zmarła po krótkiej chorobie niezam.

ś. † p.

Agnieszka Eizler

urzędniczka biura rachuby naszej kopalni Maks w wieku 47 lat.

Zmarła była 12 lat w naszej służbie, odznaczając się zawsze sumiennością i pilnością, przez co zyskała sobie poważanie u swoich przełożonych i współpracowników. Szczerze ubolewamy nad Jej zgonem i zachowamy Ją w wdzięcznej pamięci.

Welnowiec, dnia 7 listopada 1927 r.

Zakłady Hohenlohego
Hohenlohe-Werke, Spółka Akcyjna.

Panowie powstańcy z Pszczyny protestują.

NAWET OBSADZANIE STANOWISK STAROSTÓW — UWAŻAJA — MUSI ULĘGAĆ ICH APROBACIE!

Jak nas informują, Związek Powst. w Pszczynie wystąpił protest do p. wojewody w sprawie obsadzenia stanowiska starosty. Protest miał wręczyć p. wojewodzie sam p. Kozyra wraz z dwoma delegatami Zw. Powstańców Śl. protestuje prawdopodobnie przeciw dr. Zaleskiemu,

który wkrótce ma objąć stanowisko starosty w Pszczynie, zaś ze swej strony wysuwa p. Kozyrę jako kandydata na starostę. Ciekawa rzecz, — o ile wiadomość powyższa jest ścisła — jak przyjmą nasze władze wojewódzkie ten nowy objaw niezdrównej ambicji pp. powstańców?

Z posiedzenia Magistratu w Katowicach.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu w Katowicach uchwalono insp. kasy Rudolowi Syrkowi ofiarować zegarek złoty i pensję jednomiesięczną. Przyjęto do wiadomości przystąpienie Katowic do „Śląskiego Towarzystwa Lotniczego Sp. akc.” z udziałem 50.000 zł. W radzie nadzorczej tej spółki zasiada prezydent miasta dr. Górnik. Akt notarialny w imieniu miasta podpisał dr. Szkudlarz. Przyjęto regulamin Wydziału Przygotowawczego w nowem

brzmieniu. 250 zł subwencji uchwalono na wydanie specjalnego numeru śląskiego pisma „Messenger Polonais”. Pismo to jest półoficjalnym organem M.m. Spraw Zagr.

Uchwalono od 15 bm. pobierać od właścicieli kin podatek t. zw. normalny w wysokości 40 proc. od cen biletów. Przy przedstawieniach dla dzieci szkolnych Magistrat nie pobiera podatków.

—o—o—

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
10

Listopada
1927

Dziś: św. Andrzeja
Jutro: św. Marcina
Wschód słońca: g. 6 m. 58.
Zachód: g. 4 m. 25
Długość dnia: g. 9 m. 25.

UCHWAŁY ŚLĄSKIEJ RADY WOJEW.

Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału pożyczek z Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 27 000 zł., udzieliła subwencji Tow. Czytelnia Lud. w Katowicach w kwocie 5000 zł. na urządzenie cyklu odczytów z różnych dziedzin życia społecznego, oraz subwencji 5000 zł. dla związków ochotniczych kolumn sanitarnych przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach, jak również przyznała inwalidom pożyczki w sumie 6300 zł. Dalej Rada udzieliła koncesji policyjno-przemysłowej firmie Schüller i Ska. z ogr. odp. w Katowicach na rozbudowę fabryki elektrycznych zapalników w Mikołowie, zatwierdziła uchwałę korporacji miejskich miasta Mysławie na zakładanie pożyczki 1 mil. zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie na rozbudowę Centralnej Targowicy. Wreszcie Rada Wojewódzka załatwiła kilka spraw personalnych.

— Spensjonowanie prezydenta dr. Górnicka?

Jak się „Oberschl. Kurier“ dowiaduje z rzekomo autentycznego źródła, sprawa spensjonowania prezydenta miasta Katowic dr. Górnicka jest już rzeczą postanowioną. Podobno stan zdrowia zmusza go do złożenia urzędu. Następca ma być wybrany przez Komisaryczną Radę Miejską.

Zasięgnęliśmy ze swej strony informacji i możemy stwierdzić, że wiadomość „Oberschl. Kuriera“ nie odpowiada prawdzie i niewiadomo nam rzeczywiście, w jakim celu puszczono ją w świat.

Łącznie z tą sprawą dowiadujemy się, że znany socjalista, sędzia p. Ziolkiewicz, zabiega o stanowisko prezydenta miasta.

— Międzynarodowy Turniej Walk Zapasniczych wielkiego cyrku sportowego „Colosseum“.

Dziś w czwartek dnia 10 b. m. rozpoczyna się w Katowicach w sali „Mascotte“ przy ul. Plebiscytowej 3. Wielki Międzynarodowy Turniej walk zapasniczych o nagrody pieniężne dla zawodowych zapasników. Do turnieju zgłosiło się około 20 zapasników. Przed walkami o godzinie 8 wieczór rozpoczyna się codziennie cyrkowy program artystyczny. Szczegóły podane w afiszach i w ogłoszeniu.

— Otwarcie stacji radiowej w Katowicach nastąpi dn. 27 b. m.

— Banki w dzień Święta Narodowego.

Z okazji Święta Narodowego w d. 11 listopada Związek Banków w Województwie Śląskim, po porozumieniu się z Bankami Niemieckimi postanowił, by kasy banków w tym dniu czynne były od godz. 8 i pół do 11.

Kasa Banku Gospodarstwa Krajowego otwarta będzie od godz. 8—10 dla wykupu płatnych weksli.

— Do kupiectwa polskiego!

Polski Zw. Tow. Kupieckich Wojew. Śl. w Katowicach uprasza wszystkich swoich członków, aby w dniu 11 bm. jako w rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, składy swoje i lokale zamknęli przynajmniej na przeciąg dwóch godzin, tj. od 10 rano do 12 w południe i wzięli gremjalnie udział w uroczystych obchodach.

Za Zarząd: Jerzykiewicz prezes Okręgu, Czapliski, Ogorzał.

— Zarządzenia policyjne na dzień 11 bm. Dyrekcja Policji w Katowicach podała najszybszą do wiadomości publicznej, że w dn. obchodu rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, t. j. 11 listopada br. odbędzie się na Ryнку w Katowicach o godz. 10 uroczyste nabożeństwo polowe. W związku z tem Dyrekcja Policji w porozumieniu i za zgodą Magistratu wzywa PP Kupców do zamknięcia sklepów w tymże dniu od godz. 10 do 12 na terenie miasta Katowic dzielnicy I-szej.

Równocześnie Dyrekcja Policji komunikuje, że podczas trwania uroczystości zabrania się autobusom dojazdu na Rynek i zatrzymywania się tamże. Natomiast wyznacza się na ten czas postój: dla autobusów kursujących w kierunku Zawodzia — na bocznej jezdni ulicy Warszawskiej około stacji bezynowej, dla autobusów kursujących w kierunku Zalesza, Welnowca, Dębu i Ligoty — na ulicy Mickiewicza.

— Kursy języka włoskiego i literatury włoskiej.

Kierownictwo Kursów języka włoskiego w Katowicach komunikuje nam, że zapisy na kurs I dla początkujących i na kurs II, kon-

wersacyjny już się rozpoczęły, a mianowicie dla Katowic w Izbie Handlowej Polsko-Włoskiej ul. Pocztowa 16, II p. od 9—16-ej, a dla Kursów w Król. Hucie w Towarzystwie Czytelnia Ludowych, ul. Bartosza Głowackiego 5, I p. od 9—13 i od 15—18-ej, gdzie udziela się wszelkich informacji. W wypadkach wątpliwych należy się zwracać do Kierownictwa kursów pisemnie p. a. Katowice, Skrytka pocztowa 267, lub osobiście między 15—16-a w Izbie Handlowej Polsko-Włoskiej w Katowicach.

— Polskie Towarzystwo Ewangelików w Katowicach

komunikuje, że w piątek 11 listopada br. o godz. 10-tej rano odbędzie się w kościele ewangelickim przy ul. Warszawskiej uroczyste nabożeństwo, jako w 9-tą rocznicę zrzućenia jarzma niewoli przez naród polski. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór męski Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Katowicach. Zarazem zwraca się uwagę członków chóru, że próba chóru męsk. odbędzie się w piątek rano o godz. 9-tej w sali zborowej przy ul. Bankowej. Zarząd.

— Jubileusz kolejarzy.

W bież. miesiącu obchodzą jubileusz 30-lecia swej pracy w kolejniectwie Toborek Walenty z Katowic i Bochynek Tomasz z warszawskich kolejowych w Piotrowicach.

— Na powódź.

Pracownicy ze stacji Szyb Pauliny (kol. wąskotor.) złożyli przy wypłatach poborów w dniach 1 10. i 31 10. br. 332,00 zł., które wpłacono do kasy D. K. P.

— Sprzeczanie.

Otrzymujemy nast. pismo:

W związku z artykułem „Jeszcze w sprawie masowego przenoszenia na szczył strażaków celnych na Kresy Wschodnie“ w nr. 307 z dnia 8 bm. pisma „Polonia“ komunikuję, co poniżej:

Strażnicy, przenoszeni do Małopolski (na granicę czechosłowacką, a więc nie na Kresy Wschodnie) otrzymali rozkaz zawczasu i z tem, że mają odejść po otrzymaniu zaliczki na koszt przeniesienia.

Przetę informacja, że w-w. urzędnicy są przenoszeni gwałtownie w przeciągu 24 godzin i bez dania im na to przysługujących środków pieniężnych, nie odpowiada rzeczywistości.

Śląski Okręgowy Inspektor Straży Celnej W. Budrewicz, major.

— Targ na konie i bydło w Katowicach.

15-go listopada br. odbędzie się w Katowicach na placu przy ul. Piotra Skargi, na zachód od hali targowej, targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, owce, kozy i świnię od godz. 9-tej do godz. 11-tej.

— Srebrne gody.

Dziś obchodzi jubileusz 25-lecia małżeństwa znany obywatel Zależa, p. Wiktor Jesionek, z zawodu mistrz piekarski, b. burmistrz Zależa, członek Zarządu Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, Zarządu II Okręgu tow. „Sokół“, Tow. Śpiewu „Halka“, Zw. Powstańców, Prezes Tow. Opieki nad biedną działalnością szkolną, prezes komitetu dla szkół mniejszości (mianowany przez Województwo), członek Zarządu Związku Więźniów Politycznych i wielu towarzystw i instytucji społecznych. Jubilat brał czynny udział w powstaniach i plebiscycie, za co był więziony i prześladowany przez wrogów. Szanownemu Jubilatowi i jego żonie małżonce, p. Anastazji z Taborów, wraz z licznym gremiem przyjaciół składa dziś i red. „Polonii“ życzenia gorące powodzenia w dalszym życiu i w dalszej pracy, szczerze i ofiarnie narodowej, w której Jubilat-Jesionek może służyć pięknym wzorem młodszemu pokoleniu.

— Mała demonstracja w więzieniu mysłowickim.

Zapewne z okazji dziesięciolecia komuny moskiewskiej, grupka komunistów, osiadających karę w więzieniu mysłowickim, urządziła nieszkodliwą zresztą demonstrację, polegającą na wydawaniu okrzyków. Po zmęczeniu gardel demonstranci uspokoił się.

Z Król. Huty.

! Wyjaśnienie.

P. Ignacy Piechaczek, komendant policji w Król. Hucie wyjaśnia, że bez porozumienia z nim umieszczono jego nazwisko w składzie honorowego komitetu na uroczystość poświęcenia sztandaru Nar. Związku Powstańców i b. Żołnierzy w dniu 16. 10. b. r.

! Wypłata wkładek oszczędnościowych z przed r. 1922.

Po zwaloryzowaniu wypłaca Miejska Kasa Oszczędności w Król. Hucie, począwszy od dnia 15 bm. wkładki oszczędnościowe, pochodzące z przed 31 grudnia 1922 r. — Za przedłożeniem oryginalnej książeczki wkładowej nastąpi wypłata w stosunku 5 proc. od złożonego kapitału.

! Przejechany przez samochód.

Na ul. Dąbrowskiej został przejechany przez samochód z Piekar 9-cioletni Włofang Berg i doznał bardzo poważnych okaleczeń na całym ciele i wstrząsu mózgu. Kto ponosi winę wypadku, tego dotąd nie ustalono.

! Znalezione w Król. Hucie:

1) bransoletka damska w Hali Targowej.
2) kołczyk srebrny trójkątny na ulicy Chrobrego. Przedmioty te są do odebrania w Dyrekcji Policji w pokoju nr. 8, 3) wózek rezerw na placu obok koszar przy ulicy Dąbrowskiej, do odebrania u Nogiela Karola, zam. przy ulicy Dąbrowskiej 28, 4) psa (wilka),

który jest do odebrania u Matuszczykowie Mariany, zam. przy ulicy Ligoty-Górnicej 15, 5) psa (rasz owczarskiej) do odebrania u Goinkowej Lucji, zam. przy ulicy Wolności nr. 76.

! Sprzeniewierzenie.

Sprzeniewierzenia na szkodę firmy Ed. Kozłowski z ul. św. Barbary w Król. Hucie dopuścił się podróżujący M. z Król. Huty, który przywłaszczył sobie załączkowe dla firmy pieniądze w kwocie 570 zł.

! Kradzieże.

Dzierżawcy restauracji w Hali Targowej w Król. Hucie Kulpie zginęła z zamkniętej szafy w niewytłumaczony bliżej sposób kwota 800 zł.

— Niejakiego A. K. z ul. Mickiewicza posadzono o kradzież zegarka wartości 40 zł na szkodę J. W. z ul. Bytomskiej 99.

Z Świętochłowic.

(—) Bazar na cele dobroczynne.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Hajdukach Wielkich urządza w niedzielę 13 bm. w sali „Kościelnej 6 Bazar. Czysty dochód przeznaczony jest na urządzenie gwiazdki dla biednych. Akcji tej, zainicjowanej przez rucielowe panie z Zarządu, z załączką Kubalską i Gajową na czele, należy się poparcie całego społeczeństwa hajduckiego. (sz.)

(—) Stan własności rolnej w Wielkich Piekarach.

Według obliczeń statystycznych urzędu gminnego własność rolna na obszarze dworskim i gminnym w Wielkich Piekarach przedstawia się następująco: obszar dworski 859 ha 40 a 40 m kw., obszar gminny 315 ha 88 a 41 m kw., razem 1175 ha 28 a 81 m kw. Stan matoroliwych przedstawia się do trzech morgów 214 morgów, od 3—6 morgów 265 morgów, od 6—10 morgów 151 morgów, razem 630 morgów. (h.)

(—) Ruch ludności w Łagiewnikach.

W miesiącu październiku w Urzędzie Stat. Cywilnego w Łagiewnikach zanotowano 34 urodzeń, 11 zgonów i 12 ślubów. (sz.)

— Związek szlachistów.

Ogędaj odbyło się w Lipinach walne zebranie Związku Szlachistów Województwa Śl. przy udziale licznie przybyłych członków. Zebranie zajął prezes Związku p. Stoczer, poczem sekretarz p. Chmiel złożył sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Stoczer (prezes), Ertel (wiceprezes), Chmiel (sekretarz), Quiker (skarbnik), Wawrzeczek (kierownik gier), Paskuda, Sojka i Gruber jako ławnicy. Według powziętej uchwały zebrania, wszystkie turnieje szachowe Województwa Śląskiego będą się odbywać w Katowicach lub w Król. Hucie.

(—) Ostatnia zycielita.

W dniu 8 listopada br. niegł na kopalni „Karsten Centrum“ nieszczęśliwym wypadkiem ródacz Krupa z Chorzowa, K. zabity został przez spadającą masę węgla i pozostawił po sobie żonę i kilkoro dzieci. (h.)

(—) Nie wysiadać w czasie biegu z pociągami!

Aptekarz nazwiskiem Keil z Lipin, jadąc w ub. sobotę tramwajem do Król. Huty wyskoczył w Król. Hucie przy ul. 3 Maja z tramwaju w biegu, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, iż odniósł ciężkie pokaleczenia. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił lekarz dr. Spyra. (sz.)

Z Pszczyńskiego

× Z targów pszczyńskich.

Wtorkowy targ był znacznie ożywiony, choć ceny nie były zbyt pocieszające dla kupujących. Masło kosztowało pół kg. 3,50 do 4,00 zł. Miasto Pszczyzna do dnia dzisiejszego nie posiada targowicy i targi rozdzielone są na części. Targ na świnię odbywa się na rynku, gdzie mieszkańcy od wczesnego ranka słuchają krzyku i hałasu świni. Druga część targu odbywa się koło gospody Białasa. Były projekty budowy nowej targowicy, jednak do obecnego czasu nic nie zrobiono.

× Wizytacja w gimnazjum.

Od pewnego czasu rewiduje inspekcja tutejsze państwowe gimnazjum. Przyczyną — nieznane. Dyrektor gimnazjum p. Kost jako pilny i sumienny pedagog i kierownik wykazał, że gimnazjum znajduje się w najlepszym porządku.

× Włec rodzicielski w Panewniku.

W niedzielę o godzinie 16-ej odbędzie się w Panewniku w szkole na „Kokocińcu“ włec rodzicielski. Ponieważ będą omawiane bardzo ważne sprawy, grono nauczycielskie tutaj szkolę uprasza o łaskawe przybycie.

Z Tarnogórskiego

§ Ostatni jarmark w Tarn. Górach.

We wtorek, 8 bm. odbył się w Tarn. Górach ostatni jarmark na kramy i bydło. Dzięki zabiegom tut. kupiectwa jarmarku w Tarn. Górach zostały zniesione; w lunych miejscowościach zaś gminy starają się o zaprowadzenie jarmarków. (on.)

§ Pod kołami autobusu.

Do leżących w Tarn. Górach odstawiono 8-mio letniego Langosia z kolonii Łazowicki. Chłopiec wpadł z własnej winy pod autobus, który mu rozbili głowę; stan jego jest beznadziejny. Niestety nie pomaga ostrzeżenie szkoły i rodziców, ażeby dzieci nie bawiły się na ruchliwych ulicach. (on.)

Z Cieszyńskiego

(:) Świeto państwowe w Bielsku.

Pod przewodnictwem starosty p. Dra Dudy odbyło się posiedzenie komitetu, na którym ustalono program uroczystości święta państwowego w dniu 11 listopada br. w Bielsku. Postanowiono także zwrócić się do oby-

Z Zagl. Dabr.

(b) Ci również próbują.

W Będzinie bawiła na audjencji u p. starosty Olpińskiego delegacja zwolenników p. Sz. Englarda kandydata na rabina w Sosnowcu, która prosiła o zatwierdzenie p. Englarda na swem stanowisku.

Udział w delegacji wzięło 4 członków Rady żydowskiej gminnej: Czeszewski, Englard (brat niefortunnego kandydata), Feldman i Dancygier oraz Stiglic z ramienia Zarządu i Szolowicz w imieniu oby-wateli. Jak widzimy, delegacja powyższa reprezentowała znaczną mniejszość członków gminy i Zarządu.

(c) Pijaństwo i awantury.

Ogędaj czterech mieszkańców Czeladzi. Wójcik Antoni, Kain Franc., Przybylski Stan. i Mierzwiński Franciszek podnieśli się sobie mocno, wszczęli najpierw kłótnie, a następnie wzięli się do „rekinowania“, za co policja spisała na wszystkich czterech protokół, a do czasu wyrzucenia osadziła ich w areszcie.

watelswa w sprawie dekorowania domów, do gremium kupców w sprawie zamknięcia sklepów w czasie nabożeństwa i defilady wojska i organizacji przysposobienia wojskowego i do Związku przemysłowców w sprawie zwolnienia od pracy urzędników i robotników, którzy w uroczystości wezmą udział.

Celem zorganizowania uroczystości w gminach powiatu wystosowało Starostwo do naczelników gmin okólnik.

(:) Świeto młodzieży.

Stow. M. P. męskiej w Cieszynie w ślad za innymi Stowarzyszeniami w Polsce stara się jak najokazalej wystąpić celem uczczenia święta swojego patrona św. St. Kostki. — Sam dzień święta poprzednia uroczysta nowenna od 4 do 12 listopada codziennie o godz. 6.30 wieczorem. W sobotę, dn. 12 b. m. o godzinie 6.30 wieczorem wspólna spowiedź. W niedzielę, 13 bm. (sam dzień święta) o godz. 7 wspólna Komunia św. Zbiórka druidów o g. 6.40 w salce Stowarzysz. Po nabożeństwie krótkie zebranie uroczyste, na którym odbędzie się uroczyste przyjęcie członków, rozdanie gazetek świątecznych i t. d. O godz. 10 zbiórka wszystkich Stowarzyszeń kat. przed Domem Dziedzictwa na Starym Targu. O 10.15 odmarz ze sztandarami na uroczystą s'me, po nabożeństwie pochód przed Dom Dziedzictwa i rozwiązanie pochodu. Po południu o g. 5-ej w sali Domu Narodowego: uroczysta akademja (przemowa, chór mieszany, deklamacja, orkiestra i sztuka sceniczna z życia św. Stan. Kostki „Dwa Bracia“ w 3 aktach). Liczny udział w uroczystościach, szczególnie młodzieży, oczekiwany.

(:) Walne zebranie Czytelnia kate-kiel w Cieszynie

odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada b. r. o godzinie 3.30 po południu w sali „Dziedzictwa“.

— W niedzielę o godz. 7 rano odprawiona zostanie w kościele parafialnym Msza św. za zmarłych członków Czytelnia, Zbiórka o godz. 6.30 w lokalu Czytelnia.

(:) Znalezione.

Posterunkowy Czerwicki Leonard znalazł dnia 5 11. br. o godz. 21.30 w sali Hotelu Prezydent podczas koncertu zegarek srebrny z dublowym łańcuszkiem, który właściciel może odebrać w Dyr. Policji w Bielsku.



„JAK NALEŻY TAKYZOWAĆ SIĘ“
wyjaśnia nam piękna RAHNA.

Mój zawód tancerki zmusza mnie do usuwania zbytecznych włosów i puszek. Lecz lepiej niż ktokolwiek znam niebezpieczeństwo brzytwy, która zmusza po pewnym czasie do codziennego golenia się, jak też niebezpieczeństwo używania, zła woi wydających i skomplikowanych w użytku depilatorów. Na szczęście, od czasu wynalazku TAKY w przeciągu 5 minut usuwam zbyteczne włosy i puszek, gdziekolwiek „takyzuję“ się. W tym celu nakładam lekką warstwę pachnącego kremu TAKY w formie w jakiej wydostaje się z tubki, następnie przecieram lekko wodą; wszystkie włosy zniknęły, skóra moja jest biała i gładka. Przytem, wnikać aż do korzenia włosa (czego brzytwa nie może dokonać) TAKY rozpuszcza go. Odkąd posługuję się tym wspaniałym kremem, zauważyłam, że włos, który z początku bardzo powoli i prawie niewidoczny odrasta, w końcu zamiera zupełnie.

Każda Pani, która troszczy się o to, aby nie być zeszpeconą zbytecznymi włosami, powinna się „takyzować“.

„TAKY“ jest do nabycia we wszystkich odpowiednich sklepach po cenie zł 5.— za tubkę. Generalne Przedstawicielstwo: A. Bornstein et Co., Gdańsk, Boettchergasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207.170.

Tylko przy tubkach z nadrukiem A. Bornstein et Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

9 MENCZEL, 3 Maja 17.



Baukie Dywany i Chodniki
najmodniejsze, najpraktyczniejsze i najtańsze dywany.

Sprawa podwyżki płac robotników w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego wikła się.

ZNOWU EWENTUALNOŚĆ STREJKU.

Prowadzone od dłuższego czasu układy między Radą Zjazdu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego a związkami robotniczymi z jednej i rządem z drugiej strony w sprawie regulacji płac robotniczych, niestety do dnia dzisiejszego nie dały jeszcze pożądanego wyniku i groźba strejku właściwie ciągle jeszcze jest aktualna.

Powodem tego jest niewyraźne stanowisko Rady i Rządu. Rada Zjazdu postawiła funkcję między ceną węgla a podwyżką płac robotniczych, pomimo kilkakrotnych zapewnień ze strony Rządu, a także ministra Pracy i Opieki Społ., p. Wierczyńskiego, że po załatwieniu sprawy z cenami, tj. po podpisaniu umowy, dojdzie do podwyżki płac w tych rozmiarach, jaka została udzielona na Górnym Śląsku. Rząd przychylnie i obiektywnie rozpatrzył dezyderaty, wysunięte przez przemysł węglowy, biorąc pod uwagę obciążenie dla przemysłu węglowego, wynikające z tytułu udzielonej podwyżki.

Rada Zjazdu żąda od Rządu uprzednie-

go załatwienia kwestii o podwyżkach cen węgla. W zależności od tego chce Rada Zjazdu dopiero zdecydować o podwyżce płac robotników.

Czynnikami rządowymi upierają się znowu przy tem, że sytuacja przemysłu wymaga wszechstronnego zbadania — ostatnią takową zbadali dwie komisje wyłonione przez Rząd — przeto sprawa dezyderatów Rady Zjazdu nie może być jeszcze przez rząd załatwiona i dlatego, rząd, nie chcąc dopuścić do strejku, kilkakrotnie proponował załatwienie sprawy z robotnikami przez Radę Zjazdu, niezależnie od rozpatrywanych obecnie postulatów przemysłu węglowego.

O ile w najbliższych dniach, tj. do piątku dnia 11 bm. sprawa ta z robotnikami nie będzie załatwiona, to już w piątek, dnia 11 bm., po południu, — na który to dzień zwołana jest konferencja delegatów robotniczych wszystkich kopalń Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego — może zapaść decyzja strejkowa od poniedziałku, dnia 14 bm.

Z sali sądowej w Katowicach.

Ze sądu dla nieletnich.

ZŁAMANA PRZYSIEGA.

Prandy Lotar, 14 letni chłopiec z Siemianowic, w kwietniu br. zauważył u sąsiadki swej, Emmy Cuberowej, większą kwotę pieniędzy, schowaną w szafie, która w dodatku nigdy się nie zamykała. Gdy 17 kwietnia zauważył, że Cuberowa wyszła z mieszkania, skradł się pocichu i skradł pieniądze z szafki. Było tego około 200 złotych. Zbogaczony tak nagle chłopak narazie nie wiedział, co z taką sumą pieniędzy zrobić. Udał się więc do swego kolegi Gerharda Krakowskiego i z początku żądał od niego złożenia przysięgi, że nikomu nie powie o tajemnicy, jaką mu odkryje. Krakowski solemnie przysięgł zachować tajemnicę i wtedy dopiero, gdy Krakowski wyrzekł: „Warhaftigen Gott“ Prandy Lotar pokazał mu skradzione pieniądze. Z sumy tej od razu podarował Krakowskiemu 50 złotych i zaprosił go na razie do siebie pograć trochę w karty. Nie zdążył jednak przyjaciele rozdać karty, gdy nagle wpadła do mieszkania Emma Cuberowa, która tymczasem zauważyła stracie pieniędzy. Zauważywszy u dzieci pieniądze, od razu domyśliła się, że są to jej pieniądze. Krakowski widząc, że sprawa przegrana, przyznał się a właściwie zdradził swego przyjaciela, pomimo złożonej przysięgi. Na szczęście pieniądze jeszcze były nie stracone i całą skradzioną sumę Cuberowa odebrała.

Na sądzie powiatowym w Katowicach dnia 8 listopada br. oskarżony Prandy Lotar do wszystkiego się przyznał.

Sąd po naradzie uznał go winnym kradzieży i skazał na nagano.

„SPRZEDALI KONIA I UZDĘ”.

Dnia 4 listopada ub. roku na targu w Nowej Wsi spacerowali sobie trzej bracia Kulikowie, starszy Alfred lat 14, średni Ernest i najmłodszy, który właściwie do sprawy nie mieszał się. W pewnej chwili zauważyli konia, przywiązanego do wozu. Wtedy jeden z braci podał myśl drugiemu: sprzedania pzdzy. Myśl była „dobra”, rozchodzilo się jedynie o wykonanie. Koń był wysoki, chłopcy nie mogli mu

dostać do pyska. Wtedy Ernest Kulik poklepał konia, a gdy ten schylił głowę do chłopca, zdieli mu uzdę ku zadowoleniu jak konia tak i chłopców. Teraz trzeba było uzdę sprzedać. Nie jest to zbyt łatwa historia, lecz od czego targ. Zaczęli chłopcy chodzić po targu i wykrzykiwać, że już konia sprzedali a teraz sprzedają uzdę. Przypadkowo natrafili na właściciela konia, z którego przed chwilą zdjęto uzdę, Katarzynę Machową. Chłopców przytrzymało i oddano w ręce policji.

Na rozprawie sądowej dnia 8 listopada br. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżeni Alfred i Ernest Kulikowie do winy się przyznali.

Sąd po naradzie skazał ich na nagano.

Wukas.

W nocy z dnia 8-go na 9-go bm. zmarł nasz kolega i członek cechu

mistrz rzeźniczy

śp. Schuppich Robert

z Katowic, w 83 roku życia.

W Zmarłym tracimy niezapomnianego kolega, który przez 33 lata spełniał obowiązki jako członek cechu.

Wolny Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach.

(—) A. Poloczek, starszy cechmistrz.

Eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek, dnia 11-go bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Kościuszki 9.

Honorowym obowiązkiem każdego członka jest oddać Zmarłemu ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie.

Sport.

BIEG ROZSTAWNY POLICJI.

Z racji 9-cia Niepodległości Państwa odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej bieg sztafetowy (3000 mtr.) policji. Z każdego województwa, wyznaczona trasa, wyruszą policjanci w różnych czasach, by na 11 bm. na

godz. 8 rano stawić się w Warszawie w Belwedrze.

Sztafety województw: Śląskiego, Krakowskiego i Kieleckiego zostaną połączone. Odbędzie się to w ten sposób, iż trasy sztafet tych spotkają się w Żarkach (pow. Zawiercie, woj. Kieleckie). Trasa dla województwa Śląskiego prowadzi: Katowice, Bedzin, Zawiercie, Żarki; dla Krakowskiego: Kraków, Skala, Wolbrom, Pilica, Żarki; dla powiatu Bedzińskiego: most szopenicki w Sosnowcu, Wojkowice-Kościełne. Bieg odbędzie się w pełnym rynsztunku.

POLONIA

Dziad gospodarczy

POLONIA

Wiadomości gospodarcze.

NOWY SAMOCHÓD FORDA BĘDZIE SPRZEDAWANY NA RATY.

Prasa Nowojorska donosi, iż przy wypuszczeniu nowego typu samochodu, Ford ma zamiar zastosować nowy system uiszczania należności. Przy kupnie samochodu, kupujący wpłacać będzie jednorazowo 150 dol., poczem resztę spłacać będzie miesięcznie po 7 dolarów. Po pewnym przeciągu czasu nabywca samochodu będzie miał prawo stara maszynę zamienić na nową.

INACZEJ NIŻ U NAS.

Starania Francji celem uzyskania konwersji 8 proc. pożyczki, zaciągniętej w Nowym Jorku na 6 proc. zakończyły się w sposób prawie sensacyjny. Francja zawarła mianowicie umowę z szwedzkim monopolem zapasczanym, który umożliwi jej konwersję na jeszcze bardziej korzystnych warunkach. Szwedzki monopol zapasczany umożliwi Francji wzmianka za bliżej nieznane koncesje 5 proc. pożyczkę na lat 40 w wysokości 75 milionów dolarów. W związku z tym układem akcje Towarzystwa zapaszek szwedzkich podniosły się w Sztokholmie z 347 na 369.

DOCHÓD OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Według danych ogłoszonych przez departament dochodu publicznego, dochód obywateli Stanów Zjedn. Am. Północnej osiągnął w ostatnim roku najwyższy poziom dobrobytu i jak zna historia świata. Według tych danych 117 milionów osób zamieszkujących Stany Zjednoczone Am. Północnej otrzymało wynas-

grożenia ogółem prawie 80 miliardów dolarów. Dochód ten w roku 1926 wykazuje wzrost od 43 proc. w stosunku do r. 1921.

NOWE KOPALNIE MIEDZI, OŁOWIU I CYNKU WE WŁOSZACH.

Dzięki intensywnej działalności R. Distretto Minerario w Trydencie, podległego Ministerstwu Gospodarstwa Krajowego, zostały wzniesione poszukiwania na górze Fondoli w okolicach Chiusa, gdzie już istnieją kopalnie miedzi, ołowiu i cynku. W biurach Distretto minerario podpisano umowę, na mocy której koncesji na wydobywanie wspomnianych metali z nowych kopalń, udzielił Società Mineraria Atesina.

Pierwsze poszukiwania i wiercenia, zostały dokonane jeszcze w r. 1920. Dotychczas przeprowadzono galerie, do kopalni miedzi i do kopalni ołowiu.

W związku z temi pracami należy oczekiwać znacznego powiększenia produkcji miedzi, ołowiu i cynku we Włoszech. Nowe te kopalnie wraz z istniejącymi w Covara i Monte Nave liczyć będą ok. 2 tysięcy robotników.

OBRÓT HANDLOWY WIELKIEJ BRYTANII.

W okresie pierwszych trzech kwartałów br. obrót handlowy Wielkiej Brytanii z zagranicą przedstawiał się jak następuje: Przywóz wyniósł — 901,8; wywóz — 518,4; reeksport — 92,7; saldo ujemne osiągnęło — 290,7 milionów funtów szterlingów. W przywozie na pierwszym miejscu widnieją żywność, napoje i tytoń (390,8 milj. ft. st.), dalej idą surowce i półfabrykaty (265,4 milj. ft. st.), wyroby gumowe (241,8 milj.), zwierzęta (2,0 milj.), przesyłki drobne (1,8 milj.) W wywozie na

pierwszym miejscu widnieją wyroby gotowe (412,2 milj.), dalej idą żywność, napoje i tytoń (37,1 milj.), surowce i półfabrykaty (57,8 milj.), zwierzęta (1,3 milj.), przesyłki drobne (10,8 milj.) W reeksportie na pierwszym miejscu stoja surowce i półfabrykaty (54,6 milj. ft. st.)

EKSPORT AUTOMOBILI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Według „Wall Street Journal” eksport samochodów amerykańskich w okresie 8 pierwszych miesięcy b. r. osiągnął wartość 267 milj. 696,339 dol.; zwiększenie eksportu w stosunku do tego samego okresu czasu 1926 r. wynosi 24 proc. Największym importerm samochodów Stanów Zjedn. A. P. jest Kanada, dalej idą: Argentyna, Afryka Południowa i Danja.

CZESKO-AUSTRYACKI KARTEL PAPIEROWY.

Między austriackim a czesko-słowackim przemysłem papierowym toczą się od pewnego czasu rokowania w sprawie kartelu papierowego. Mają one na celu usunięcie konkurencji i racjonalizację fabryk. W ostatnich dniach rokowania te poczyniły znaczne postępy.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 9 11. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.88, sprzedaż 8.90, kupno 8.86. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.73 i pół, 100 zł w złocie 172. Dla akcji tendencja utrzymana, obroty małe. Z pożyczek państwowych mocniejsza

5 proc. konwersyjna, słabsza 6 proc. dolarowa z roku 1919-20 i 5 proc. konwersyjna kolejowa.

Warszawa, 9 11. (PAT.) Papiery państwowe. 5 proc. pożyczka konwers. 64—63.75, 6 proc. pożyczka dolarowa 82.75, dolarówka 61.25, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 61.50—62—61.75, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92—93, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93.

Warszawa, 9 11. (PAT.) Akcje. Bank Handlowy 123, Bank Polski 158—157.75—158, Bank Sp. Zarobkowych 95—94, Brown Broveri 4.40, Warsz. Cukier 5.85—5.80, Firlej 67, Łazy 0.47, Wysoka 139.50.

Berlin, 9 11. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawę i Katowice 47.025—47.225, na Poznań 46.975—47.175, na Rygę 80.93—81.27, na Bukareszt 2.599—2.611, złoty 46.85—47.25.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Poznań, 9 11. (PAT.) Giełda zbożowa. Żyto 38—39, pszenica 46.25—47.25, jęczmień 33—35, jęczmień brow. 40—43, owies 33—34.75.

METALE.

Londyn, 9 11. (PAT.) Giełda metalowa. Miedź Standard gotówką 58 i trzy czwarte — 58 i siedm ósmych, 3 mies. 58 i trzy czwarte — 58 i trzy szesnaste, elektrolitowa 63 i jedna czwarta — 63 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogał Katowice

Komunikat.

Na wniosek Prezesa Zarządu uchwalił Zarząd Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice na posiedzeniu w dniu 31. 10. br. powołać następujących lekarzy do praktyki kasowej:

1. Dr. Willimowskiego, specjalistę chirurga, ul. 3 Maja 33.
2. „ Wędlukowskiego, „ ginekologa, Szpital Miejski.
3. „ Weinberga, „ „ ul. Dyrekcyjna
4. „ Roszaka, specjalistę w chorobach dziecięcych, ul. 3. Maja 11
5. „ Halaćca, „ „ skórnych i weneryczn., 3 Maja 29
6. „ Stałowskiego „ „ „ Pocztowa 10
7. „ Kuntzego, „ „ „ ul. 3 Maja 5
8. „ Bettera, „ „ „ gardła, uszu i nosa, ul. 3 Maja 7
9. „ Korna, internistę, Rynek 5
10. „ Krajewskiego, w charakterze lekarza praktycznego, ul. Dyrekcyjna 3
11. „ Tomiaka, „ „ „ „ ul. Gliwicka 9

Zarząd wzywa wymienionych pp. lekarzy, by zechcieli zgłosić się w najbliższych dniach w Dyrekcji Kasy, celem przedstawienia się Prezesowi Zarządu i otrzymanie bliższych instrukcji.

Katowice, dnia 8 listopada 1927 r.

Zarząd

Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych.

(—) Wincenty Czaplicki

Prezes.

Zdalny poważny akwizytor

poszukiwany celem przyjmowania zamówień zbiorowych na zakupne artykuły dla personalu hoteli i kopalń. Szczegóły osobiste. Zgłoszenia pod „W. K. 204” do Tow. Raklam. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice Mickiewicz 4.

UWAGA! Prosimy przy ofertach sztyrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za załączone świadectwa załączane przy ofertach sztyrowych nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wyd. z o. o.

Miejska Kasa Oszczędności w Królewskiej Hucie

zawiadamia swoich wierzycieli, których wkłady pochodzą z przed 31 grudnia 1922, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 42. poz. 441.) oraz na podstawie opinii, mianowanego uchwałą Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 grudnia 1926 r. znak 2. Gen. XIV. 6/2, kuratora wierzycieli Miejskiej Kasy Oszczędności w Królewskiej Hucie, zatwierdzonej orzeczeniem Komisarza Rządowego dla oznaczenia miary przerachowania wkładów oszczędnościowych z dnia 20 września 1927 r. że z dniem 15-go listopada 1927 r. rozpocznie wypłatę ich wierzytelności w stosunku 5 proc. do kapitału.

Wypłaty skuteczniać się będzie tylko za przedłożeniem oryginalnej książeczki wkładowej.

4714

Zarząd Miejskiej Kasy Oszczędności

(—) Dubiel m. p.

DODATEK TYGODNIOWY

„ŚMIECH DO ZDROWIE”

Nr. 43.

Katowice, 10 listopada 1927.

Rok 2.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.



— Pan zdaje się nie umie się zachować, panie Dorobczewski. Mam w domu książkę p. t. „Jak się zachowywać w towarzystwie”, pożyczę jej panu na tydzień.

— Tak? To pan potrafi się bez niej obejść tak długo?

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Najoszczędniejszym człowiekiem, jakiego znałem, był jeden mój znajomy, który między jednym a drugim umoczeniem pióra zakrywał kałamarz, żeby mu atrament nie wysychał.

— Znam jeszcze oszczędniejszego: zatrzymuje on na noc zegary, by się wskazówki nie ścierały napróżno.

— To wszystko nie! Mój wuj od chwili, gdy mu doktor zapisał okulary, przestał czytać, żeby nie niszczyć szkła.

ROZMOWA.



— Byłbym zadowolony, gdybym za każdym sięgnięciem do kieszeni znalazł tam 20-złotówkę!

— Zadowolilibym się jednozłotówką. Każdy raz jedna złotóweczka!

— Hm, to musiałbym za często sięgać do kieszeni...

WSPÓŁCZESNE GOSPODARSTWO.



Młoda mężatka: — Jak długo gotuje Marynia jaja?

Współczesna służąca: — Na przeciąg wypalenia jednego papierosa, łaskawa pani.

W ROKU 1950.



Pani: — Mam szalony apetyt na świeże banany. Polećcie no Janie na południe i przywieźcie mi funt.

GŁUPE PYTANIE.



— Co się pani najlepiej podobało w czasie podróży poślubnej p. Marto?

— Oczywiście, mój mąż.

RACJA!

Pewien człowiek otrzymał posadę. Po upływie tygodnia zainstalował w tem samym przedsiębiorstwie swego brata. W następnym tygodniu zapytał szefa, czy jego ojciec nie mógłby również otrzymać pracy.

— No, ojciec takich dwóch starych chłopów — odparł szef — napewno już nie potrafi pracować?

— Ech, panie szefie, robi on tyle, co ja i mój brat razem.

— W takim razie — zakończył szef — przysłójcie mi ojca, a sam możecie zostać w domu.

DEPESZA.

Młody człowiek, mieszkający w odległości kilku godzin koleją od swej narzeczonej, spóźnia się w dzień ślubu na pociąg. Pełen niepokoju telegrafuje:

— Zaczekać ze ślubem, aż przyjadę.

JESZCZE MU PŁACI!

— Czy nie masz nic przeciwko temu, że ten nauczyciel tańca przytiska mnie tak silnie podczas lekcji?

— Nie, ale gniewa mnie, że muszę mu za to płacić!

DLUG.

— No, cóż będzie z temi stu złotymi? Obiecałeś święcie, że mi je oddasz w lecie.

— Bój się Boga, czy to było lato, deszcz, zimno, brrr!...

JAK LALKA.



— Ładna laleczka z tej Loli.

— Tak tak. Ona nawet woła „mamo”, gdy ją uścisnąć.

DODATEK URZĘDNICZY.



— Gdybym tylko wiedział, co zrobić z tym worem pieniędzy? Kupię sobie chyba auto, albo samolot...

W DROGERJI.

Szef do ucznia: — Leniwy jesteś, tłuczesz się tylko po kątach i nic nie robisz. Kiedy nie masz innej roboty, to łap muchy i przylepiaj je do patentowanych mucholapek.

ROZTARGNIONA.

— Wyobraź sobie, że list do Władka włożyłam do koperty, adresowanej do Janka.

— A co zrobisz, jeśli dowie się o tem Alfred?

MA WĄTPLIWOŚCI.



— Kaziu, matka woła, żebyś przyszedł na górę.

— Słyszę, ale chciałbym wpięrow wiedzieć, jaki ma do mnie interes?...

LIST DO PANA BOGA.

Pewien żołnierz rosyjski, walczący na froncie galicyjskim, napisał list do... Pana Boga z prośbą o przysłanie mu 100 rubli, bo rodzina jego przymiera z głodu. List ten przeszedł przez cenzurę i został przesłany do ministerjum wojny. Urzędnicy wzruszeni naiwnością żołnierza, złożyli się i zebraли dla niego 25 rubli. Sumę tę posłano żołnierzowi z zawiadomieniem, że Pan Bóg wysłuchał jego prośby. W kilka dni później nadszedł drugi list od żołnierza. Żołnierz dziękuje w nim za przychYLENIE się do jego prośby i kończy list temi słowy:

„Panie Boże! Jeżeli na przyszłość znowu pošlesz mi pieniądze, to nie czyn tego przez ministerjum wojny, bo z przesłanych stu rubli, dostałem tylko 25, a resztę wziął sobie minister wojny...”

PRZEWYŻSZONE NADZIEJE.



Młody ojciec: — On, czy ona?

Lekarz: — Oboje.

JUBILEUSZ FIRMY!



— Czy aby otrzymamy gratyfikację z powodu 25-lecia firmy?

— Wykluczone, ale szef przyrzekł mi, że od dziś wszyscy możemy mu mówić „ty”.

ŚRODEK NA PLUSKWY.

— Panie aptekarzu, ta woda na pluskwy zupełnie do niczego.

— A skąd wy tak dobrze wiecie?

— A, bom wypił całą fiaskę, a bestje jak gryzły, tak gryza.

GAFA.

Gość: — Czy mama w domu?

Staś: — Nie, mama wyszła.

Gość: — A kiedy wróci?

Staś: — (woła do mieszkania): — Mamo, co mam teraz powiedzieć?

PEWNY SIEBIE.

— Ach doktorze, ja się tak boję, by mnie żywcem nie pogrzebano...

— O! niech pani będzie najzupełniej spokojną, jeszcze żadnemu z moich pacjentów to się nie zdarzyło.

ZA BIGAMJE.

— Jaka jest najwyższa kara za dwużeństwo?

— Dwie teściowe!

OSZCZĘDNA MARYSIA.

— Marysiu, cukier taki drogi, a ty dajesz go psu do jedzenia?

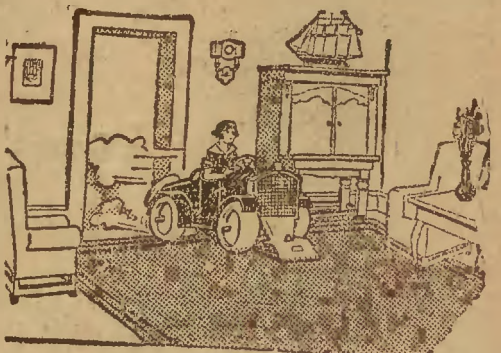
— Ja mu daję tylko polizać.

DOBRE TOWARZYSTWO.



— Najdroższa! Przyniosłam ci złotą rybkę, żebyś miała przecież jakieś towarzystwo...

GENJALNY WYNALAZEK.



Pani Smith, genialna wynalazczyni samochodu, wysysającego kurz w pokojach. („Judge”).

ROZDZIAŁ XVIII.

ŁÓDŹ PODWODNA

Kiedy Wilhelm van Hooft się ocknął nareszcie, niebo miało już kolor perłowej masy... Świtało.

Powieki dźwigały się z największą trudnością i opadały same na oczy, jakby miały wagę ołowiu. W głowie szumiało mu przedziwnie, w całym ciele czuł jakiś ogromny bezwład, leniwą ociężałość. Palce prawej ręki wymacały miękką welnę koców żołnierskich, na których go złożyono. To odkrycie sprawiło go w zdumienie.

— Gdzie jestem właściwie? — myślał.

Lecz natychmiast przyszła apatia. Czy to nie wszystko jedno, gdzie się znajduje? I poco wogóle myśleć o czemkolwiek? Z ojcem stosunki zerwane na zawsze. Mabel zginęła, rozszarpana wybuchem dynamitu... Nie... Ktoś mówił, że ona żyje... Jakieś słabe przebliski dawnego wspomnienia. Bardzo chyba dawnego, skoro nie można sobie przypomnieć, kto mówił, że Mabel jednak nie zginęła...

— Musiałem śnić o niej, stąd ta myśl uporczywa.

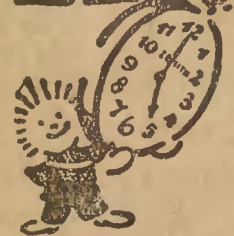
Fala zniechęcenia powróciła ze zdwojoną siłą.

Potem cała uwaga skupiła się na słuchu. Gdzieś w pobliżu ktoś mówił po jawańsku z oszałamiającą szybkością... Jakiś głos kobiecy... Tija? Nie. To obcy głos, może podobny do tamtego, ale nie ten sam. Zresztą zwroty i składania zdań wskazywały, że mówiąca należy do osób wykształconych, podczas gdy Tija miała sposób wyrażania się naiwny, jak ludzie prości, mieszkańcy „kampongów”...

Głos dochodził jakby z poza ścianki białych daturji i czerwonych fuchsjii...

— Spi moje biedactwo! — paplała nieznajoma kobieta. — Błądziłam przeciwko Bogu, a teraz będę Go wielbić do schyłku życia, że mi dziecko odnaleźć pozwolił. Ah, zacny Ahmedzie!... Kiedy posłyszałam jej imię, tknęło mnie jakieś przeżucie... To dziwne... Przecież takie imię noszą setki i tysiące dziewcząt. Z wieloma sama rozmawiałam i nim... A wczoraj?... Oh, serce matki nie zawiedzie nigdy... Potem on mówił, że ona

ZENITH



Zegarek
miej zawsze
i wszędzie.

Włuszcz wieprzowy

dla celów przemysłowych, tygodniowo
kilkaset kilogramów sprząda
ZAKŁAD UTYLIZACYJNY
dla przeróbki padlin
OSWAJACI II.

Garnitury klubowe skórzane i gobelinowe, kanapy
pluszowe, leżaki i materace wysła wszędzie franko
dom, bezwzględnie najtańsze źródło zakupu, rów-
nież dla odesprzedawców

H. Drobek Król. Huta

Wytwórnia mebli klubowych oraz wszelkie roboty
wchodzące w zakres tapicerstwa
Wprost dworca.
ul. Dworcowa 15. róg Stenkiwica. Tel. 1174

Poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia
na kilka zdolnych sił podróżujących, władających poprawnie języ-
kiem polskim oraz niemieckim, jak
również mogących wykazać się dłuższą
praktyką podróżową. — Również przy-
miemy kilka biegłych stenotypistek polsko-
niemieckich, znających mżliwie stenografię
polską i niemiecką. — Posady te są stałe
i dobrze płatne. — Reflektujemy tylko na siły,
które pracowały już na podobnych stanowiskach
z wynikiem bardzo dobrym. Reflektanci względnie
reflektantki prześlą swe podania wraz z odpisami
świadectw i życiorysem pod adresem: **Henryka**
Francha Synowie S. A., Skawina - Bratów.

Skład Futer i Kapeluszy
Jan Wieroński

Król. Huta, ul. Piłsudskiego 1
Rok założenia 1904.

Polecam P. T. Klienteli swój obficie zaopa-
trzony skład w pierwszorzędne futra krajowe
i zagraniczne.

Wielki wybór kapeluszy i czapek.
Wszelkie roboty kuśnierskie.



Przyjechał do Katowia wielki Sportowy
CYRK COLOSSEUM

Gmach Sali „MASCOTTE”
przy ulicy Plebiscytowej 3

Dziś w Czwartek, 10 listopada o godz.
8-mej wieczorem

uroczyste otwarcie Cyрку. Szlagierowy
Program artystyczny i Wielki Między-
narodowy Turniej Walk Zapasniczych
o nagrody honorowe i pieniężne przy
udziale znakomitych zapasników.

Codziennie oprócz programu artystycz-
nego walczą 3 pary atleatów.

Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc od 1—6 zł.

Uwaga: Anons! W piątek, 11-go i
w niedzielę 13-go listopada odbędą się
po dwa przedstawienia o godzinie
4-cj popołudniu i 8-mej wieczór.

Obwieszczenie.

Z okazji obchodu rocznicy od-
zyskania niepodległości Państwa
Polskiego w dniu 11 listopada 1927r.
uprasza się Szanownych Obywateli
miasta Katowic o udekorowanie
domów oraz wywieszenie chorągwi
w tym dniu.
Magistrat.

Woina
posady

WERKMISTRZ
monter samo-
chodowy do sa-
mochodów fran-
cuskich i amery-
kańskich poszu-
kiwany w Po-
znańskie. Zgło-
szenia z odpisa-
ni świadectw i
życiorysem skła-
dać: Reklama
Polska, Poznań,
Aleje Marcin-
kowskiego 6
pod nr. 2216.

POSZUKUJE

się do natych-
miastowego wstą-
pienia na kilka
zdolnych sił pod-
różujących, władających poprawnie języ-
kiem polskim oraz niemieckim, jak
również mogących wykazać się dłuższą
praktyką podróżową. — Również przy-
miemy kilka biegłych stenotypistek polsko-
niemieckich, znających mżliwie stenografię
polską i niemiecką. — Posady te są stałe
i dobrze płatne. — Reflektujemy tylko na siły,
które pracowały już na podobnych stanowiskach
z wynikiem bardzo dobrym. Reflektanci względnie
reflektantki prześlą swe podania wraz z odpisami
świadectw i życiorysem pod adresem: **Henryka**
Francha Synowie S. A., Skawina - Bratów.

W Katowicach w go-
sposodarstwie przy-
jęć. Oferty do
Polonii pod „K.”
nr. 4803 a.

Stenotypistka
biegła, znająca
w zupełności
język polski i
niemiecki z
praktyką od za-
raz potrzebna
dla biura han-
dlowego. Ofier-
ty: Marjaska
6 14, III. p. tele-
fon nr. 1285 a.
4815 a.

POTRZEBNA

wykwalifikowa-
na siła biurowa-
kasjerka ze zna-
jącą gomością języka
polskim i niem-
językiem, ma-
dobre pismo, do
słowie i piśmie

oraz korespon-
dencji. Oferty
prosimy składać
do firmy „Sin-
ger”. Katowice,
ul. Pocztowa 6.
4807 a.

Poszukują
oraz

WYŻSZA siła
biurowa ze zna-
omością języka
niemieckiego,
buchalterji i ko-
respondencji
polskiej, była
kierowniczka
poważnej insty-
tucji poszukuje
odpowiedniej
posady od 15
lub 1 grudnia
Łask. oferty p:
„Rutynowana”
do Polonii.
4803 a.

Elektro - mecha-
nik, młody, zna-
jący się dobrze
na robotach to-
karskich, ślu-
sarskich, pró-
bach i obslu-
gach motorów
elektrycznych
prądu zmienne-
go i stałego, in-
stałacjach świe-
łych, pragnie
zmienić posadę
od zaraz lub
Nowego Roku.
Świadectwa do-
bre. Zgłoszenia
do Polonii pod:
„Elektro-mech.”
4804 a.

UCZEŃ biu-
rowy z roczną
praktyką poszu-
kiwane do bar-
dzo rentownego
interesu. Zgło-
szenia: „Polo-
nia” Rybnik p:
„Wspólnik”.
4810 a.

MŁODA osoba
znająca wszel-
ką pracę biu-
rową poszukuje
jakiegokolwiek
posady. Zgło-
szenia do Polo-
nii w Katowic-
cach. „G. S.”
4809 a.

SZUKAM po-
sady jako ku-
charka i gospo-
dyni, najchę-
tniej do restau-
racji lub do
dworu, prywat-
nego domu itp.
Łaskawe zgło-
szenia do adm.
Polonii pod „A.”
nr. 4805 a.

Przedzice

W Zakopanem
piękna parcela
budowlana na-
przećw „Cie-
szynianki” przy
drodce do Bia-
łego około ty-
siąc metrów
kwadrat. do
sprzedania za
2000 dolarów.
Wiadomość:
Zakopane, skryt-
ka pocztowa
nr. 2.

DOBRZE utrzy-
many kożuszek
sportowy sprze-
dam Król. Huta,
Kazimierza 3,
I. ptr. na lewo.
4813 a.

KAROSSERJA
omnibusowa
gdańskiej ro-
boty dwudziesto-
osobowa do
sprzedania. Po-
znański Auto-
Skład, Poznań
27 grudnia 15.
4780 a.

Obrót
pieniężny

WSPÓLNİK e-
wentualnie po-
życzka 1000 do
2.000 zł. poszu-
kiwane do bar-
dzo rentownego
interesu. Zgło-
szenia: „Polo-
nia” Rybnik p:
„Wspólnik”.
4810 a.

Pokoje
umeblowane

POKÓJ umeblowa-
ny bez łóżka
pościeli, poszu-
kuje urz. Magi-
stratu możliwie
w śródmieściu.
Zgł. do Polonii
p. „Cm. 4812 a.”

Mieszkanie

ZAMIEŃ 4-o-
pokojowe mie-
szkanie w Ka-
towicach na
K-aków. Zgło-
szenia pod:
„a” do
Polonii
4799 a.

MIESZKANIE

5-pokojowe z
przynależnością
mij zamienie na
takowe lub
mniejsze. Król.
Huta, ul. Gm-
wid Winterfeld,
nazajna nr. 21.
parter na lewo.
4796 a.

**Matry-
monjalne**

WYJDZIE za-
mąż wiele za-
możnych pań,
bogate cudzo-
ziemki, właści-
cielek realności
za panów rów-
nież nie posia-
dających mająt-
ków. Wiado-
mość odkwrot-
nie. Tysiące
pism dziekczyn-
nych Stabrey,
Berlin 113 Stol-
nischenstr. 48

Różne

ZAKOPANE!

Pensjonat muro-
wany „Sienkie-
wiczówka” ul.
Zamojskiego po-
leca pokoje sło-
neczne z ciepłą,
żmąną wodą bie-
żącą, urządze-
niem komforto-
wym. Pianino
radio. Wykwint-
ne utrzymanie.
Ceny przystęp-
ne. 4892 a.

MIÓD LIPOWY

eznaczy czysto
pszczołny pod
gwarancją w
blaszankach 3
kg 12 zł. 5 kg
16 zł. 10 kg
29,60. 20 kg. 58
zł. wraz z bla-
szanką i opła-
tą pocztową
wysła za za-
jęzka. Stani-
sław Chabura,
„Pasieka” Brze-
żany. 4531 a.

**MIÓD pszczel-
ny!** z własnej
pasieki, najlep-
szej jakości wy-
sła za załczką
wraz z opłatą
pocztową i bla-
szankami. brut-
to 3 kg 10,80.
5 kg. zł. 14.—
10 kg. 26.—. 20
kg. zł. 51.—. Da-
wid Winterfeld,
Podwoleczysk,
ul. Tarnopolska
4614 a.

Dla wygodn naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abona-
mentów, tych wszystkich, którym chodzenie na poczt. sprawia z jakich-
bądź powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony
odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej spo-
sobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc
listopad do 10-go włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia :

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc listopad 1927	3,41 z odnosc. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia



CRÈME MOUSON

Wdzięk i powab młodzieńczo-świeżej i delikatnej cery osiąga się i zachowuje przez codzienne
używanie wyrobów Crème Mouson. Łagodne mydło Crème Mouson oczyszcza w delikatny sposób
najwrażliwsze części ciała, a Crème Mouson usuwa wszelkie wady cery i przykry połysk twarzy.
Po użyciu Crème'u Mouson skóra staje się miękka i gładka, jak aksamit oraz olśniewająco piękna.

MYDŁO CRÈME MOUSON

Generalny przedstawiciel na Polskę: Zygfryd Bochner i Ska. Dziedzice.

Gmina Izraelska Katowice

W piątek dnia 11-go listopada
o godzinie 10. przedpołudniem
odbędzie się w synagodze

uroczyste nabożeństwo

z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

Zarząd.

Konserwatorium Taneczne

z Krakowa W. Dolińskiej

Nowe kursy modnych tańców

rozpoczęte.

Następna lekcja w piątek
11. b. m., o godz. 7 wiecz.

Wykłada artysta baletowy Alfred
Walden Hankus. — Dalsze wpisy
przyjmuje Księgarnia, Marjacka 2.

Najlepszy i najekonomiczniejszy w użyciu
pyłochłonny olej higieniczny do podłóg



Szczegółowe prospekty na żądanie
Czechowice p. Dziedzice. **VACUUM OIL COMPANY S. A.** Warszawa
Elektoralna 11

Żywe szczupaki

karole i liny
świeże sandacze
ryby morskie
kollety rybne

śledzie opiekane
w galarecie
zawijane
świeże piklingi

poleca detal i hurtownie

Hamburska hala ryb

w Katowicach, Poprzeczna 14.

Telefon 1420.

Specjalista tylko do
budowy
żelazo-betonowej i statyki
17-letnie doświadczenia w
przemysłowych dzielnicach
w Nadrenji i Westfalji jako
fachowy inżynier budowy prze-
mysłowych, zbiorników węglow-
ych itp sporządza wszelkie ob-
liczenia (wyznaczalnych i niewy-
znaczalnych systemów, także
kosztorysy. 4719

Inż. Dypl. Fr. Paul
Katowice, ul. Kościuszki 24. II. p.

Samochody

„Ford“

turystyczne na składzie w a/torzy
przedstawicielstwie „FORDA“

Autoservice
Katowice, ul. Dąbrowska 2

Poszukujemy

komisjonerów

do skupu ziemiaków i siana
Telefoniczne oferty upraszamy pod
Schumann G. m. b. H.
Berlin-Halens-e
Katharinenstr. 9
Telefon: **Ohland 1783.**

Kantorzystka

do buchalterji i umiejąca pisać na
maszynie, znająca język polski i
niemiecki w słowie i piśmie na
tychmiast poszukiwana.
Pisemne oferty do firmy
E. Mack'a Następca, Katowice
4717 ul. Francuska 1.

listopada

10

czwartek

listopada

11

piątek

ma lat dwanaście... Ahmedzie, czemu ty milczysz? Czy są-
dzisz, że się omyliłam? Nie, nie, nie... Spójrz na to znamię pod
łopatka, zobacz złoty łańcuszek na szyi. Wrosł jej w ciało
nieledwie, bo szyja zgrubiała.

Wilhelm poruszył powiekami, jak człowiek, który czegoś
nie rozumie. Jaki tam znów Ahmed? Co za znamię, łańcu-
szek? O kim mowa właściwie?...

Nie stało czasu na namysł, gdyż rozmowna niewiasta
wprawiła znów w ruch swój język obrotny:

— O gdybym teraz jeszcze mogła jego odszukać! Tak,
tak. Byliśmy na dobrym śladzie. On był wśród nich, przy-
rzekł im pomoc dostarczyć, a ten łotr już jest w jego rękach.
Ha, ha, ha, ha. Wa-Tunga mu zapłaci za moje krzywdy... I
pomyśleć, że on przeszedł tuż obok swego dziecka i nie po-
znał go. Nic dziwnego... Nic dziwnego... Roczek miała, gdy ją
porwano... Ty nas odwieziesz do jego domu, zachny Ahmedzie,
prawda? Ty wiesz, gdzie on mieszka. Oh, jaka radość mnie
przenika... Tylko... Tu nastąpiła dłuższa przerwa. — Tylko
niepokoi mnie zachowanie się Tiji... Co znaczą jej zagadkowe
słowa, jej szloch rozdzierający?... Czy ten drab ośmielił się
ją tak skrzywdzić jak mnie?... Nie... Ja myśleć o tem nie mogę...
Biegnę do niej... Skoro się przebudzi, musi wyznać wszystko...

Rozległ się szelest kroków, szybko się oddalających... Ja-
kiś mężczyzna ziewnął przeciągle i odsapnął z przeogromną
ulgą. Mruknął coś niezbyt pochlebnego o niewieściej gada-
tliwości.

A Wilhelm van Hooft rozumiał coraz mniej z tego, co za-
słyszał. Nie wysilał jednak bynajmniej umysłu nad rozwią-
zywaniem zagadki. Co go to wszystko obchodziło... Czuł
tylko zmęczenie i wielką ochotę do spania... i zasnął wnet rze-
czywiście...

Kiedy się zbudził dochodziło południe. Był wyspany,
wypoczęty i wcale silny. Bez niczyjej pomocy dźwignął się na
nogi... Przeciągnął się raz, drugi, trzeci i ruszył w stronę grupy
osób, nieopodal rozprawiającej z ożywieniem. Nagle z pomię-
dzy nóg rozmawiających ludzi wysunął się olbrzymi pies i w
szalonych podskokach pobiegł naprzeciw Wilhelma, witając
go radosnem szczekaniem.

— Pik! Psisko poczciwe, gdzie twoja pani? — A dog
jakby pojął treść zapytania, zwrócił łeb w kierunku lasu, wid-
niejącego w północnej stronie, w oddali i merdał ogonem
przyjaźnie.

— Pies przyniósł nam wiadomości o pańskiej narzeczonej!
— rzekł radca Orban, ściskając prawicę młodzieńca. —
Wszystko będzie dobrze, proszę się uspokoić — dodał szybko,
gdyż Wilhelm pobałd nagle jak kreda.

Następnie w krótkich słowach opowiedział, co zaszło w
miedzyzłazie:

Posterunek, stojący pod lasem, usłyszał szelest gałęzi
i liści. Ktoś prześlizgiwał się szybko przez gęstwinę. Wróg?

Kupiec manufakturzystą

25 lat z kilkuletnią praktyką, wła-
dający językiem polskim i nie-
mieckim, poszukuje odpowiedniej
posady. Zależnie od umowy przy-
stąpię do spółki z gotówką.
Łaskawe zgłoszenia pod Nr. 4721
4721 do Polonii.

Na raty

mieścinnie
18 zł
pierwsza wpłata 36.00 zł

Kromczyński
Bosna
Aleje Marcinkowskiego 5.

Większa liczba

Stolarzy

modelowych
natychmiast potrzebna.

Zgłaszać się: Fabryka Maszyn
i Odlewnia Metali, Karol Szwerec
Katowice, ul. Wigonia 21. 4716



Kupię używaną

prasę do bel

(Ballenpresse)

Oferty do Admin. „Polonii“ pod
„Odpadki bawełniane“. 4718

ciągnięcie I. klasy w Państwowej Loterii Klasowej
Nie zwlekaj więc **los** w słynnej ze szcze-
izamów natychmiast **los** ścia kolekturze
Banku Francytowego S. A.
ul. św. Jana 11 Katowice, ul. św. Jana 11
TE. EFON Nr. 1083 i 1136.

Główna wygrana 650.000

oraz wygrane po zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000,
30.000, 25.000 itd. na ogólną sumę **20.000.000 zł.**

Co drugi los wygrywa.

Cena losów niezmienną: Cały los 40.—, 1/2 losu 20.—, 1/4 losu 10.— zł.
We własnym interesie każdy grać powinien w naszej szczęśliwej kolekturze.
Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. — Rachunek P. K. O. 300649.

Przewiduje się brak losów.

20807 Series 3 No. 3

Jedwabna i batystowa bielizna zachowuje świeży
i ładny wygląd po praniu w Lux'ie

LUX

Lever Brothers Limited, Anglja

